

Urzednicy z Sandomierza oddali pensje

Czytaj na stronie 5

MAGAZYN

Słowo Ludu

CENA 2,00 ZŁ

8.III.2002 R. ROK LIII NUMER 2224 (15824) NR INDEKSU 350-400 A



Krzykiem nie wygramy

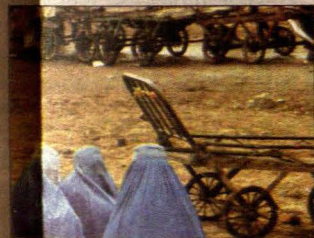


Fot. Marcin Skorupa

Maciej Płażyński, były marszałek Sejmu był gościem Salonu „Słowa Ludu”.

Czytaj na stronie 7

Chcemy tylko żyć



Fot. PAP

Niczego tutaj nie ma. Światło, bieżąca woda, gaz, telefon zostają daleko. Afganistan jest jak czarna dziura cywilizacji.

Czytaj na stronie 11

Sztafeta kobiecości



Fot. Piotr Polak

Przekazują córkom odpowiedzialność, uczciwość, wrażliwość.

Czytaj na stronie 10

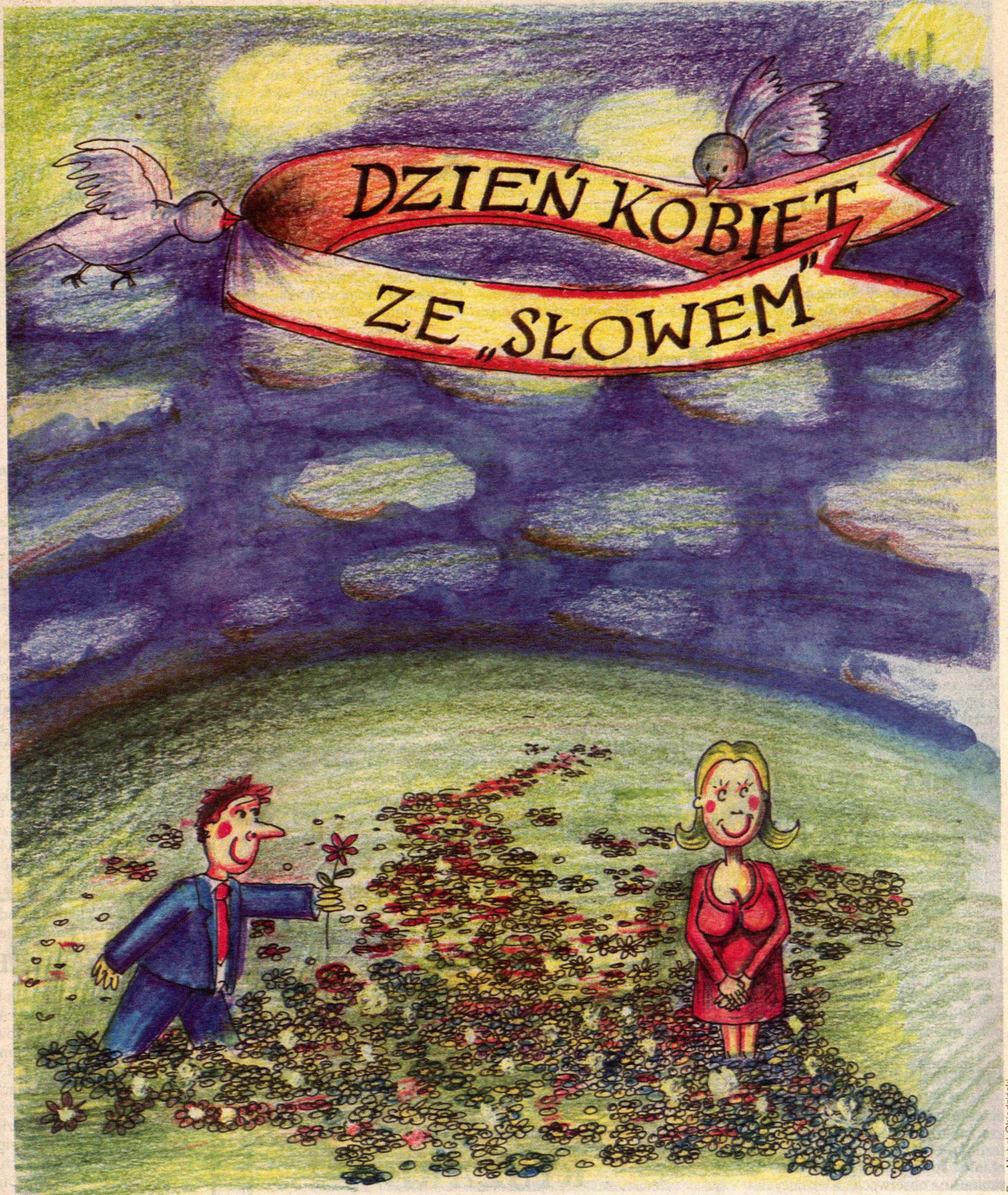
Możemy zostać ministrami!



Fot. Sławomir Sijer

Przez całą republika Pucharu Świata jest głównym trofeum w Światowym Mistrzostwie 2002.

Czytaj na stronie 20



Rys. Michał Obiedziński

Piękniejsza połowa ludzkości! Nie zapomnieliśmy o Tobie, redakcyjni mężczyźni razem z pocztowcami przygotowali wiele niespodzianek w Kielcach, Radomiu, Starachowicach i Busku. Szczegóły i zaproszenie do wspólnej zabawy na stronie 3

Uciec do Wielkiego Brata

Radomianin występujący w „Big Brotherze” oskarżony o paserstwo.

Czytaj na stronie 6

MEBLE W KIELECKIEJ FABRYCE MEBLI
ul. Zagnańska 232, bezpłat. infolinia 0-800-29-29-11
Tak **TANIO** w Kielcach **jeszcze NIE BYŁO!!!** **-50% MEBLE KUCHENNE GOTOWE ZESTAWY 6000** m kw. ekspozycji



Gimnazjum Językowe i I Prywatne Liceum Ogólnokształcące

Liczba
miejsc
ograniczona

prowadzi egzaminy wstępne do kl. I
w roku szkolnym 2002/2003.
Najbliższy termin egzaminów 2.IV.2002

INFORMACJE: Kolegium Szkół Prywatnych
w Kielcach, ul. Karczówkowska 27 ☎ 345-71-11 ☎

piątek, 8 marca 2002

imieniny: Beaty, Jana, Wincentego

wschód: 6.13 wschód: 3.45
zachód: 17.36 zachód: 11.35POGODA
ŚWIĘTOKRZYSKIE

Temperatura	☀	☾
Kielce	4	0
Końskie	4	0
Skarżysko	4	1
Starachowice	5	1
Sandomierz	4	0
Busko	5	1
Włoszczowa	5	1

Biblioteka
do sądu

KIELCE. Spadkobiercy majątku w Gnojnie podali do sądu Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Kielcach. Chcą zwrotu cennych książek.

Spadkobiercy domagają się ustalenia, jakie dzieła, znajdujące się w zbiorach specjalnych WBP, pochodzą z majątku w Gnojnie, którego właściciele zostali wywłaszczeni po wojnie w czasie reformy rolnej. Zdaniem Wojciecha Szymanowskiego, dyrektora WBP, nie będzie to przedsięwzięcie łatwe.

- Nie mamy spisów inwentarowych tego majątku ani protokołu zdawczo-odbiorczego z lat 40., gdy książki zdeponowano w naszej bibliotece - twierdzi dyrektor Szymanowski. - Wprawdzie na części cennych dzieł figuruje pieczęć właścicieli lub odręczne wpisy, ale to nie jest wystarczający dowód. Książki te mogły być przecież odsprzedawane.

Na razie nie wiadomo, jak duży zbiór książek mógłby pochodzić z majątku w Gnojnie. Ze wstępnego rozeznania wynika, że są to XVII- i XVIII-wieczne dzieła. W zbiorach specjalnych WBP znajduje się około 40 tys. książek pochodzących głównie z dóbr podworskich, w tym Chrobrza, Sancygnowa, Mokrska, Bejsców, Kurozwęk. (E)

KRONIKA POLICYJNA

Policjanci w opałach

JĘDRZEJÓW. W środę, ok. godz. 22.45 policjanci dostali sygnał, że na ul. Chrobrego rozrabia grupa mężczyzn. Gdy patrol dotarł na miejsce, awanturnicy wcale się nie uspokoili, tylko ruszyli do natarcia. Jednego z policjantów nawet przewrócili, dusili i kopali. Funkcjonariuszom udało się ująć 30-letniego mieszkańca Jędrzejowa. Reszta napastników uciekła, ale policjanci znają ich z widzenia.

Potrafił dziecko

WOJNÓW, pow. Staszów. Policjant jechał dużym fiatem, gdy nagle zza zaparkowanego żuka wbiegł na jezdnię 11-letni chłopiec. Dziecko, m.in. ze stłuczeniami głowy trafiło do szpitala na obserwację. Kierujący fiatem policjant był trzeźwy.

Porachunki w poprawczaku

OSTROWIEC. W środę wieczorem pięciu wychowanków Domu Poprawczego zaatakowało kolegę. Pobili go tak mocno, że pogotowie musiało zabrać go do szpitala. Kierownictwo poprawczaka nie zawiadomiło policji, chociaż ma taki obowiązek. Policjanci dowiedzieli się o bójce dzięki informacji z pogotowia. (mow)

Sitkówka-Nowiny napoi powodzian i wojska NATO
Kałuża do picia

SITKÓWKA-NOWINY. Niezbędny w czasie klęsk żywiołowych czy działań wojennych wóz uzdatniający skażoną wodę powstanie dzięki staraniom wójta gminy Sitkówka-Nowiny.

Przedwczoraj do Urzędu Gminy dotarło pismo z Biura Spraw Obronnych przy Komitecie Badań Naukowych w Warszawie - z zawiadomieniem, że projekt został zakwalifikowany do finansowania.

Pomysł zrodził się po pamiętnych powodziach w 1997 i 1999 r. Wójt gminy Sitkówka-Nowiny Marek Dębiec zastanawiał się, dlaczego nie można szybko zapewnić powodzianom czystej wody do picia. Choć pełno jej na zalanych terenach, to przewożenie i montowanie stacji uzdatniania jest często niemożliwe, a na pewno długotrwałe i kosztowne. Pozostaje dostarczanie ludziom butelkowanej wody mineralnej.

Okazuje się, że można skonstruować taki samochód, który

dojedzie gdziekolwiek i jedną rurą zasysa brudną wodę, choćby z kałuży, a z drugiej wylatuje czysta, niemalże źródłana, spełniająca unijne normy. Wójt skontaktował się z ekspertami, m.in. producentami nowoczesnych systemów oczyszczania wody metodą membranową z warszawskiej firmy Euro-sep. Później dotarł do montującej karoserie wozów strażackich na podwoziach stara firmy Moto Truck z Kielc. Po wielu rozmowach z władzami regionu, szefami służb i firm potencjalnie zainteresowanych taką nowością okazało się, że chętni są, ale na doświadczenia nie mają pieniędzy.

Wójt szukał zatem sojuszników w Warszawie. Nawiązał współpracę z Wojskowym Instytutem Chemii i Radiometrii. Sugerował, że wóz oczyszczający wodę przyda się wojsku. Wszak specjalnością polskiej armii w strukturach NATO jest logistyka, czyli m.in. pozyskanie czystej wody tam, gdzie jej nie ma. W 2000 r. wysłał w tej

sprawie list intencyjny do Komitetu Badań Naukowych.

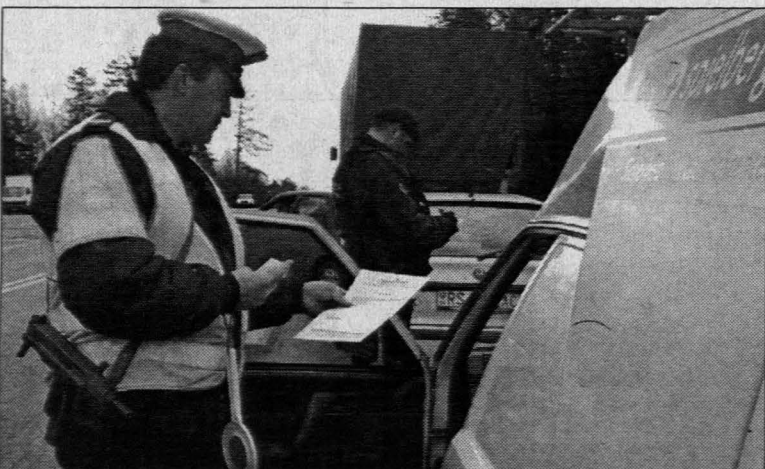
- Przez cały rok 2001 nie było żadnego odzewu. Miejscowi mówili, że wójtowi w głowie się przewróciło, a ja cały czas pilotowałem temat. Zaproszony do USA oglądałem tam oczyszczalnie kontenerowe, co dodatkowo utwierdziło mnie w przekonaniu, że warto skonstruować taki wóz - mówi Marek Dębiec.

Wreszcie jest decyzja Biura Spraw Obronnych KBN: na realizację projektu „Przewoźna stacja uzdatniania wody do celów spożywczych i bytowych na wypadek klęsk żywiołowych i działań wojennych” przeznaczono ze środków budżetu państwa 450 tys. zł, z czego już w tym roku 150 tys. zł. Pozostaje tylko kwestia podpisania umowy i... do dzieła.

Dziś wójt ma spotkać się ze strażakami, by wstępnie ustalić sposób testowania prototypowego laboratorium na kółkach.

KRZYSZTOF KROGULEC

Kryptonim: Kabotaż



ŚWIĘTOKRZYSKIE. W całym województwie zaczęła się wczoraj akcja „Kabotaż”. Przedstawiciele policji, urzędów celnych i Żandarmerii Wojskowej kontrolowali ciężarówki i samochody osobowe. Sprawdzają czy kierowcy nie przewożą nielegalnych towarów, np. alkoholu bez akcyzy albo pojazdów bez odprawy celnej. Akcja potrwa kilka dni.

Latające dachy

REGION. Wczorajsza wichura łamała drzewa, zrywała dachy, linie energetyczne i... szyldy.

Strażacy mieli wczoraj pełne ręce roboty. Oprócz usuwania kilkudziesięciu powalonych na drogi drzew, m.in. w rejonie Kielc, Włoszczowy i Buska, gasili pożar domu w Wojsławicach, gm. Złota, a także pięć hektarów łąk niedaleko Buska,

przy drodze krajowej nr 73. Usuwali też zerwane dachy, m.in. z domu przy ul. Bohaterów Warszawy w Busku, w Skarżysku i Kielcach, wiaty autobusowej w Jędrzejowie. Postrzębiły też z wiatrem źle przymocowane i niebezpieczne szyldy oraz reklamy. - Mamy już zgłoszenia o 55 awariach linii niskiego napięcia, m.in. w Stopnicy, Busku, Kozubowie - mówił o godz. 13 dyżurny dyspozytor mocy w Rejonowym Zakładzie Energetycznym w Busku. (imi, kk)

Giełda
gimnazjów

KIELCE. Co proponują kieleckie gimnazja - można to sprawdzić jutro, na drugiej już giełdzie gimnazjów.

Będzie można przejrzeć oferty, zapytać o stołówki, świetlice, ilość pracowników przedmiotowych. Stoiska mają mieć szkoły publiczne i niepubliczne. Do dyspozycji będą też specjaliści z poradni pedagogiczno-psychologicznej. Rodzice powinni pamiętać, że choć każdy gimnazjalista ma zapewnione miejsce w gimnazjum rejonowym, może wybrać lepszą szkołę. Jeśli dysponuje ona jeszcze wolnymi miejscami - przyjmie ucznia. Aby ułatwić wybór, jutro w „Słowie” zamieścimy specjalny informator o kieleckich gimnazjach.

Zapraszamy w sobotę, w godz. 10-14, do Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3, przy ul. Wojewódzkiej. Giełdę organizują: „Słowo Ludu”, Wydział Oświaty i Nauki i Gimnazjum nr 3. (br)

Słaba płęć
silniejsza

Kobiet w naszym województwie jest więcej, do tego żyją dłużej. Jednak nie osiągają takiej pozycji życiowej i zawodowej, na jaką zasługują.

● Kobiety to silna płęć. Rodzi ich się mniej niż mężczyzn (o 2,5 proc.), ale w dorosłym życiu i tak mają nadprzewagę. Żyją zdecydowanie dłużej. Średnia wieku mieszkańców naszego regionu wynosi 78,6 lat, a panów zaledwie 76,6 lat.

● W województwie świętokrzyskim kobiet jest więcej niż mężczyzn o jeden procent, a w miastach przewaga ta dochodzi nawet do dwóch procent. Najbardziej „babim” miastem jest Kielce, gdzie procent ten przekracza 20, to Starachowice, Sandomierz i Busko Zdrój.

● W ostatnich latach kobiety nie rwą się do rodzinnych pociech. W naszym województwie na jedną panią przypada zaledwie 1,5 „statystycznego” dziecka. Na potomka decydują się dopiero w wieku 28 lat. Nie spieszy im się także małżeństwa. Na ślub decydują się w wieku 24-25 lat.

● O ile przyroda jest dla pań łaskawa, to społeczeństwo o wiele mniej. Na rynku pracy kobieta to gorszy towar od mężczyzny. W województwie świętokrzyskim 11 proc. więcej mężczyzn znajduje nowe zatrudnienie w porównaniu z bezrobotnymi kobietami. Jakby tego było mało, szczególnie poszkodowane są kobiety z wyższym wykształceniem. Bezrobotne kobiety są aż 70 proc. pań po studiach, tylko 30 proc. mężczyzn.

● Kobietom trafiają trudniejsze zajęcia żmudne i niebyt cenne. Aż 87 proc. pań pracuje w biurach, a 91 proc. w zawodach usług osobistych. Zostały sprzedawczyniami, referentkami, ekonomkami i finansistkami, krawcowymi, kucharkami, fryzjerkami, kosmetyczkami. Kobiety z wyższym wykształceniem najczęściej podejmują pracę jako nauczycielki. W szkole przyznać, ale prawie te same zawody wykonywały kobiety XIX wieku.

EWA ZIÓŁKOWSKA

Dnia 5 marca br. odszedł na wieczną wartę po długoletniej chorobie

kpt. RYSZARD SEREDYŃSKI

członek Zarządu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

W czasie okupacji hitlerowskiej podchorąży, harcmistrz „Szarych Szeregów” i członek ZWZ - AK. W czasie „Akcji Burza” żołnierz 25 pp AK. Uczestnik bitew pod Budami, Stefanowem, Gałkami i Mechlinem. Członek NIE, uczestnik

rozbitcia więzienia w Radomiu.

Po wojnie absolwent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, inżynier na stanowiskach kierowniczych w budownictwie.

Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, Krzyżem Kawalerskim tegoż odznaczenia, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Kampanii Wrześniowej, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Cześć Jego niezapomnianej pamięci!

Zarząd Okręgu „JODŁA”

Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

Uroczysta Msza Żałobna

zostanie odprawiona w Kościele Maksymiliana Kolbego w dniu 8 marca br. o godz. 13.00.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Cedzynie (kwatera AK)

Dnia 6 marca 2002 zmarł nagle
nasz długoletni współpracownik i kolega

RYSZARD
SITNIK

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 9 marca 2002
o godz. 11.00

w Kościele MB Szkaplerznej w Warce.

Rodzinie zmarłego składamy szczere wyrazy współczucia.

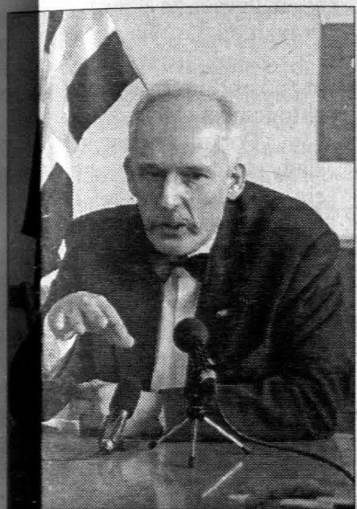
Zarząd i Pracownicy
Browarów „WARKA” Sp. z o.o.

511/km

Korwin zapłakał

KIELCE. - Polska dojrzała do kolejnej zmiany ustroju - mówił wczoraj na spotkaniach z mieszkańcami Janusz Korwin-Mikke, prezes Unii Polityki Realnej.

Zdaniem lidera UPR, kryzysowi w polskiej gospodarce nie są winni ludzie, tylko ustrój. - Od lat 50. nasz kraj powoli oddalał się od socjalizmu. Wszystko zmieniło się w 1989 roku. Wtedy zaczęliśmy budować eurosocjalizm - mówił J. Korwin-Mikke.



Janusz Korwin-Mikke w Kielcach

Prezes UPR i członkowie jego partii opowiadają się przeciwko integracji Polski z UE. Nie przeszkadza im, że w referendum znajdą się po jednej stronie z Samoobroną. - Andrzej Lepper twierdzi, że w Unii jest za mało socjalizmu, my, że jest go za dużo. Jest mi obojętne, z jakich powodów ludzie zagłosują przeciw Unii. Ważne, by to zrobili - deklaruje J. Korwin-Mikke. Przypuszcza też, że cała batalia o przyjęcie nowych członków do UE może okazać się niepotrzebna, bo wcześniej Unia się rozpadnie.

UPR rozpoczęła przygotowania do wyborów samorządowych. Na szczelbu wojewódzkim wystartuje samodzielnie. W gminach i powiatach dopuszcza różne koalicje, nawet z SLD, chociaż - zdaniem J. Korwin-Mikkego - „dobry czerwony, to martwy czerwony”.

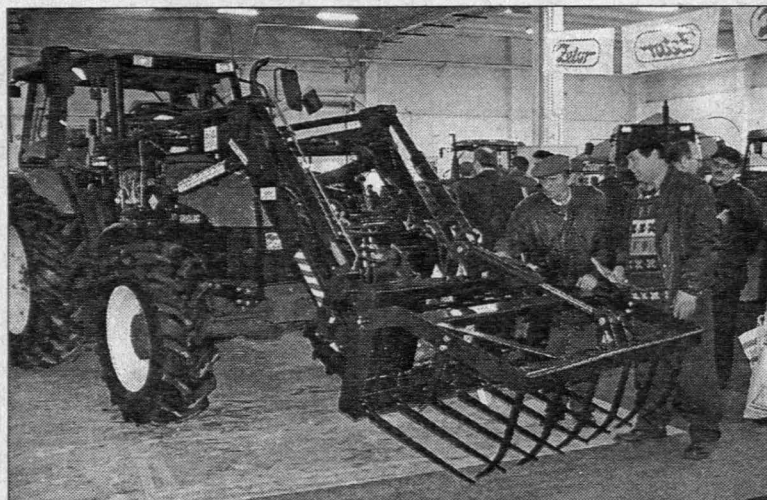
Na konferencji prasowej, odpowiadając na pytania dotyczące sytuacji polskiej kobiety, przypomniał swoje spotkanie z pracownicami fabryki w Andrychowie. - Przyszły zmęczony, z szarymi twarzami i pytały, kiedy ich mężowie będą mogli tyle zarabiać, aby one nie musiały pracować - opowiadał. I tak się wzruszył, że łzy popłynęły mu z oczu. (elza)

Najnowocześniejsze maszyny rolnicze kuszą, a... W kieszeni pusto

KIELCE. Rolnicy oglądali cacka wystawione na otwartych wczoraj targach „Agrotech” (m.in. klimatyzowane kombajny) i zastanawiali się, kogo stać na ich kupno.

Na 10 tys. m kw. targowej ekspozycji reklamuje się w sumie 150 wystawców z kilku krajów. Rolnicy - bo to oni przeważają wśród publiczności - mają okazję zobaczenia wszystkiego, co najnowocześniejsze w technice rolniczej, od pilarek mechanicznych po sterowane komputerowo, klimatyzowane kombajny. Wśród wystawców są tak znane na świecie marki jak John Deere, Massey Ferguson, Case i Lamborghini. Jest też, oczywiście, rodzimy Ursus.

Przez hale Centrum Targowego Kielce przewinęły się wczoraj setki gospodarzy i uczniów szkół rolniczych. Wszyscy narzekali: „Jak można sobie pozwolić na kupowanie takiego sprzętu, gdy dochody z ziemi ledwo wystarczają na przeżycie?”



- Jak można sobie pozwolić na kupowanie takiego sprzętu, gdy dochody z ziemi ledwo wystarczają na przeżycie? - zastanawiali się rolnicy

- Miejmy nadzieję, że ta bogata wystawa i duże zainteresowanie rolników to oznaki wychodzenia branży z kryzysu - pocieszał zwiedzających targi wicepremier Jarosław Kalinowski.

Nawet jeśli tak jest, to sporo czasu upłynie, zanim przeciętny

polSKI rolnik będzie mógł nie tylko obejrzeć, ale i kupić np. wystawiane w CTK terenowe nissany w „farmerskiej” wersji pick-up. Koszt takiego cacka to 127 tys. zł!

Targi „Agrotech” i towarzysząca im ekspozycja „Las-Expo” można zwiedzać jeszcze dziś i jutro.

„SL” pyta wicepremiera J. Kalinowskiego:

Podczas uroczystości otwarcia targów wyraził pan nadzieję, iż rolnictwo zajmie wreszcie należne mu miejsce w polityce gospodarczej rządu. Czy to znaczy, że teraz takiego miejsca nie zajmuje?

- Ten rząd działa dopiero cztery miesiące. Mimo to widać, że rolnictwo jest dla rządu priorytetem. Sytuacja w gospodarce jest niezwykle trudna, a jednak udało się w tegorocznym budżecie zwiększyć pulę pieniędzy na rolnictwo o ok. 800 mln zł. Prowadzimy też skuteczną interwencję na rynku trzody chlewnej, uruchamiamy program produkcji biopaliw, dzięki któremu ma powstać 100 tys.

miejsc pracy, nie będzie VAT-u na środki do produkcji rolnej itd.

Czy pan wierzy, że możliwe jest zwiększenie proponowanych nam teraz unijnych dopłat do produkcji rolnej w Polsce?

- Na początku mówiło się o kwocie 42,5 mld euro dla sześciu państw wchodzących do UE. Teraz jest mowa o dziesięciu krajach, dla których ma być 40 mld euro. Są więc pewne możliwości negocjacyjne. Zresztą sam komisarz Guenter Verheugen mówi, że nie można pozwolić, by przez kilkaset milionów czy miliard euro załamał się proces rozszerzenia Unii. Dla naszego rolnic-

stwa jeszcze większe znaczenie ma długość okresu dochodzenia do „stawek unijnych”, a także limity produkcyjne, jakie zostaną nam wyznaczone. To będzie decydować, na ile będziemy w stanie konkurować z gospodarstwami zachodnimi.

Nie boi się pan, że PSL może zapłacić za integrację z UE bardzo wysoką cenę? Po ostatnich wyborach poparcie dla partii spadało.

- Ostatnio nie jest już tak źle. Lutowe badania opinii społecznej pokazały, że mamy poparcie większe niż w dniu wyborów - 10 proc. Tendencja jest więc wzrostowa.

ARTUR POTACZAŁA

Dziś obsypimy kobiety kwiatami i słodyczami

Wszystko dla pań

REGION. Dzisiejszy dzień powinien być wyjątkowy dla wszystkich kobiet, dlatego wspólnie z firmą Poczta Przesyłki Kurierskie „MS Pocztex” przygotowaliśmy kilka miłych niespodzianek.

Zapraszamy panie dziś w godz. 12-14 na kielecki plac Wolności, gdzie obdarujemy je kwiatami i słodyczami. Poza tym na przedstawicielki płci pięknej czeka specjalna loteria, w której wygrać będzie można m.in. zegary, płaszcze, kubki, koszulki, a także zaproszenia do pizzerii „Studio” w Kielcach. Główną nagrodą jest nowoczesna wieża stereo.

W tym samym czasie po ulicach Kielc będzie jeździła specjalna bryczka, której użył Ośrodek Jazdy Konnej i Hipoterapii „Maag” przy ul. Ściegiennego, z której będziemy obdarowywać panie przepięknymi kwiatami ufundowanymi przez kwiaciarnię „Sonia” z placu targowego w Kielcach.

W Dniu Kobiet bukietami i prezentami obsypimy także mieszkanki Buska Zdroju oraz Starachowic. W Busku kwiaty dla pań sponsoruje kwiaciarnia Jolanty Sędzielewskiej przy ul. Kilińskiego, a w Starachowicach kwiaciarnia Wiesławy Stępnik, ul. Miodowa 10. (eref)

Mammografia w prezencie

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Bezpłatne badania mammograficzne funduje mieszkankom województwa Kasa Chorych.

Z okazji Dnia Kobiet Świętokrzyska Regionalna Kasa Chorych sfinansuje paniom badania mammograficzne. - Zwykle czeka się na nie bardzo długo albo trzeba zapłacić - wyjaśnia Tadeusz Fatalski, dyrektor ŚRKCh. - Z drugiej strony diagnostyka ta prowadzi do wczesnego wykrycia raka piersi i

ratuje życie tysiącom pań. Dlatego postanowiliśmy, że taka forma to najlepsze życzenia od kasy dla wszystkich pań w dniu ich święta.

W jaki sposób dostać się na prześwietlenie? Należy wyciąć poniższy kupon i zachować go - będzie drukowany tylko raz! Badania odbędą się w dniach od 18 do 28 marca w kilku placówkach w całym województwie. Lista szpitali i przychodni zostanie opublikowana w naszej gazecie w tygodniu poprzedzającym całą akcję. (bas)

BEZPŁATNE BADANIE MAMMOGRAFICZNE DLA KOBIET UBEZPIECZONYCH W ŚWIĘTOKRZYSKIEJ REGIONALNEJ KASIE CHORYCH

Imię i nazwisko.....
 Peseł.....
 Adres.....
 Czwadczam, że jestem ubezpieczona w Świętokrzyskiej Regionalnej Kasie Chorych.....

Badania prowadzone będą w dniach 18-28 marca 2002 roku w placówkach, które zostaną podane do wiadomości na łamach gazety. Kobiety zgłaszające się na badanie powinny okazywać oryginalny kupon.

495/km

Wirus w policji

KIELCE. Wirus zniszczył dysk policyjnego komputera. Kolejny atak grozi funkcjonariuszom i wszystkim internautom już za miesiąc.

W biurze prasowym Komendy Wojewódzkiej Policji za sprawą nadesłanego pocztą elektroniczną wirusa przepało wszystko, co było w pamięci komputera. Na szczęście, nie było tam danych operacyjnych. - Policja ma wewnętrzną sieć komputerową, gdzie są wszystkie ważne dane. Nie ma do niej dostępu z zewnątrz. Inaczej jest w biurach prasowych, gdzie komputery są połączone z Internetem. Odbierają pocztę z zewnątrz, ale są odizolowane od wewnętrznej sieci - mówi Marcin Szyncler z biura prasowego Komendy Głównej Policji.

Kieleckie biuro prasowe jest połączone z serwerem KGP, która zapewnia, że ma zainstalowane programy antywirusowe, co jakiś czas unowocześniane. Wirusa jednak nie wykryły. Tymczasem kolejny atak czeka nas już 6 kwietnia, bowiem wirus, który zaatakował policyjne serwery, to złośliwy program uaktywniający się 6 dnia każdego miesiąca. Nazywa się „Klez.E” i pojawia się w komputerze w postaci załącznika do listu elektronicznego o dowolnym temacie i treści. (mow, eref)

Wybieramy najlepszą piekarnię 0 Złoty Rogal

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Trwa wielki plebiscyt na piekarnię, która oferuje swoim klientom najsmaczniejsze wyroby.

Rywalizacja jest bardzo zacięta, otrzymujemy coraz więcej kuponów. Wczoraj na prowadzenie wysunęła się piekarnia PSS „Społem”, która ma na swoim koncie blisko 300 głosów. Na kolejnych pozycjach uplasowały się piekarnie: „Omar”, „Złoty Kłos”, „Pod Telegrafem”, „Paluch” i „Piekiełko”.

Komu przyznać palmę pierwszeństwa za najsmaczniejszy chleb, bułeczki, bagietki i rogal? To naprawdę ciężki orzech do zgryzienia, ale mamy nadzieję, że pomogą

nam państwo dokonać wyboru najlepszej piekarni, przyłączając się do naszej zabawy. Kto chce wziąć udział w plebiscyście, powinien wypełnić poniższy kupon (kserokopii nie przyjmujemy) i przynieść osobiście lub przesłać do naszej redakcji (ul. Wesoła 47/49, Kielce). Kuponu drukować będziemy codziennie, aż do 16 marca. Potem wszystkie głosy skrupulatnie policzymy i uhonorujemy zwycięzcę statuetką Złotego Rogala. Czytelnicy, którzy wezmą udział w naszym konkursie, liczyć mogą na wiele atrakcyjnych nagród.

Sponsorem plebiscytu jest Śląska Fabryka Drożdży, sp. z oo. z Wołczyna. (asan)

WYBIERAMY NAJLEPSZĄ PIEKARNIĘ!!!

wpisz nazwę swojej ulubionej piekarni

Złoty Rogal

imię i nazwisko.....
 adres.....



Z KRAJU

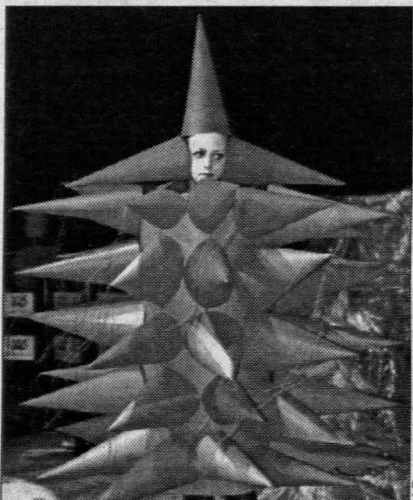
Napad na konwój

Dwóch zamaskowanych i uzbrojonych mężczyzn napadło wczoraj na pocztę w Nowym Dworze Mazowieckim. Bandytom udało się ukraść dwa worki pieniędzy.

Pościg i strzały

Po pościgu gdyńska policja zatrzymała 28-letniego mieszkańca Gdańska, który wraz z kilkoma kompanami ukradł w Gdyni-Orłowie luksusowego mercedesa. Uciekający został postrzelony w nogę. Odzyskany samochód ma wartość około 250 tys. zł.

Nie ma róży bez kolców...



Nie ma róży bez kolców. Kreacje dla pięknych pań na Dzień Kobiet zaprezentowali studenci Krakowskich Szkół Artystycznych

Apel o życie

Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki podpisał się pod apelem skierowanym do prezydenta Nigerii z prośbą o łaskę wobec skazanej na śmierć przez ukamienowanie Safii Ykbu Hussani. Kobieta została skazana na śmierć zgodnie z regułami prawa koranicznego (szariatu) za urodzenie nieślubnego dziecka. Safiya twierdzi, że została zgwałcona, jednak nie zostało to uznane przez sąd.

ZE ŚWIATA

Nie dla kanonizacji

Organizacja hiszpańskich Żydów zaprotestowała przeciwko propozycji biskupów, którzy zwrócili się do papieża z wnioskiem o kanonizację królowej Izabeli I. Izabela, sprawująca władzę wspólnie z małżonkiem - królem Ferdynandem na przełomie XV i XVI wieku, znana jest m.in. jako osoba, która w 1492 roku wypędziła z Hiszpanii lub zmusiła do przyjęcia katolicyzmu całą wspólnotę żydowską. (PAP)

Znowu zginął górnik, jego kolega walczy o życie
Śmierć pod ziemią

Kolejna tragedia pod ziemią. W nocy ze środy na czwartek w Kopalni „Halemba” w Rudzie Śląskiej zginął 39-letni górnik, jego 48-letni kolega walczy o życie w szpitalu.

Do tragedii doszło, kiedy pociąg z węglem najechał na pracującą 525 metrów pod ziemią trzyosobową brygadę. Zmarły górnik był doświadczonym pracownikiem. Zostawił żonę i dwoje dzieci. Według nieoficjalnych informacji, trzeci pracownik nie odniósł obrażeń, ale jest w szoku.

Jak poinformował Wyższy Urząd Górniczy, górnicy pracowali przy przebudowie wyrobiska.

Przyczyny wypadku bada Okręgowy Urząd Górniczy w Bytomiu. Inspektorzy urzędu zbadają m.in. czy maszynista pociągu zachował należyłą ostrożność.

- To kolejny wypadek w Kopalni „Halemba” w ostatnim czasie. Dlatego Okręgowy Urząd Górniczy zbada nie tylko bezpośrednie przyczyny tego wypadku, ale także przeanalizuje stan bezpieczeństwa i ogólne przyczyny zwiększonej wypadkowości w tej kopalni - powiedziała rzeczniczka WUG Danuta Olejniczak-Milian.



Zaledwie niecały miesiąc temu pogrzebano ofiary tragedii w kopalni Jas-Mos

szonę wypadkowości w tej kopalni - powiedziała rzeczniczka WUG Danuta Olejniczak-Milian.

To już czternasty w tym roku śmiertelny wypadek w górnictwie węgla kamiennego. W ubiegłym roku właśnie w „Halembie” zginęło najwięcej górników - czterech.

Do najtragiczniejszego w tym roku wypadku pod ziemią

doszło 6 lutego w Kopalni „Jas-Mos” w Jastrzębiu Zdroju. W wyniku wybuchu pyłu węglowego zginęło wtedy 10 górników, a 2 zostało rannych.

Według Wyższego Urzędu Górniczego, najczęstsze przyczyny wypadków w górnictwie to błędy ludzkie oraz zła organizacja pracy. (PAP)

Przeciw
chamstwu
w Sejmie

List otwarty wyrażający głęboki niepokój z powodu częstego naruszania zasad demokratycznej debaty i dobrych obyczajów w Sejmie został przekazany marszałkowi Markowi Borowskiemu.

Autorami listu są rzecznicy praw obywatelskich i praw dziecka oraz prezesi Trybunału Konstytucyjnego i Najwyższej Izby Kontroli.

- Zachowania takie miały miejsce wielokrotnie, ostatnio wobec prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, profesora Leona Kięrsa oraz prezesa Narodowego Banku Polskiego, profesora Leszka Balcerowicza - czytamy w liście.

- Uważamy, że nadszedł czas zdecydowanego przeciwstawienia się szerzeniu nietolerancji i pogardy - podkreślają autorzy listu. (PAP)

Zeznania współoskarżonej o morderstwo w Kredyt Banku

Pomagałam zabójcom

- O zbrodni wiedziałam już dzień po niej - mówiła Kamila M., dziewczyna jednego z oskarżonych o udział w zabójstwie w Kredyt Banku.

Czwartek był kolejnym dniem procesu w sprawie głośnego zabójstwa sprzed roku. 3 marca 2001 r. w warszawskiej filii Kredytu Banku zastrzelono trzy kasjerki i strażnika banku. Skradziono około 104 tys. zł - w złotych i w różnych walutach.

Wczoraj wyjaśnienia miała składać Kamila M., narzeczona jednego z oskarżonych - Marka R. Kobieta odmówiła jednak wyjaśnień, więc odczytano protokoły jej przesłuchań ze śledztwa.

- O wszystkim dowiadywałam się stopniowo - mówiła przesłuchiwana w prokuraturze.

Oskarżona potwierdziła, że Marek R. dzień po zbrodni przytaknął, gdy ona spytała, czy to oni dokonali napadu na bank, o którym mówią media.

- Nie mogłam uwierzyć, że to oni zrobili - mówiła w śledztwie.

Za kilkanaście tysięcy złotych, które przypadły po napadzie Markowi R., kupił on swej dziewczynie skórzaną kurtkę, buty, opłacił chesne w liceum zawodowym, fundował imprezy i wyjazdy.

Sąd przesłuchał też ojca Kamili M., oskarżonego o paserstwo - miał przechowywać skradzione de-



Kamila M., dziewczyna jednego z oskarżonych o udział w zabójstwie, przyznała się do niepomoczenia o zbrodni, paserstwa i zacierania śladów

wizy. Andrzej M. przyznał się do przechowywania pieniędzy, ale nie wiedział, że nie wiedział o tym pochodzą one z napadu na Kredyt Bank.

Cudem nie doszło do kolejnej masakry
Terror bez końca

Niedoszłego palestyńskiego zamachowca, który z bombą w plecaku próbował wczoraj wejść do załoczonej kawiarni w Jerozolimie, obezwładnili właściciele lokalu.

Dwaj mężczyźni zatrzymali Palestyńczyka przy wejściu i odebrali mu plecak, z którego zwały druty. Odłączyli przewody, zapobiegając wybuchowi bomby.

- W Jerozolimie zdołano zapobiec wielkiej katastrofie dzięki czujności dwóch mieszkańców - powiedział szef policji jerozolimskiej.

Tymczasem tylko do wczorajszego popołudnia w wyniku

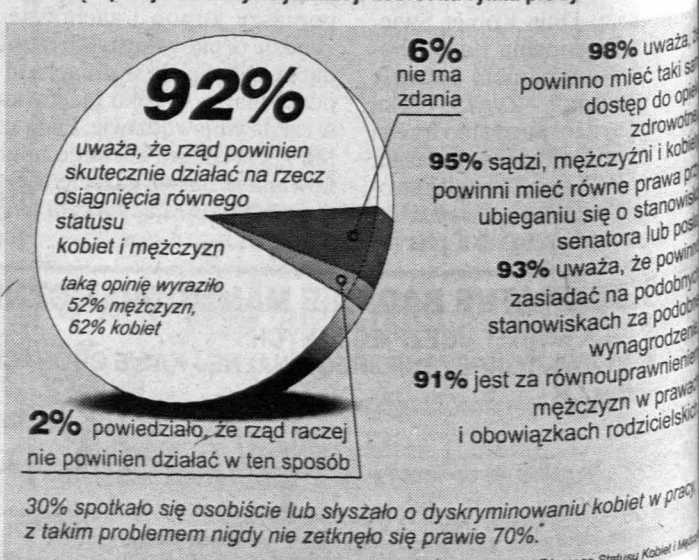
akcji izraelskiej armii na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy zginęło kilkunastu Palestyńczyków.

Celem kilku porannych ataków izraelskiej armii - prowadzonych z lądu, powietrza i z morza - były przede wszystkim siedziby palestyńskich sił bezpieczeństwa, a w szczególności - elitarniej jednostki Force-17, pełniące także rolę osobistej ochrony Jasera Arafata.

Bilans trwających półtora roku krwawych starć izraelsko-palestyńskich przekroczył już 1390 ofiar śmiertelnych, przy czym 1055 z nich to Palestyńczycy. (PAP)

Stop dyskryminacji

92 proc. Polaków uważa, że rząd powinien skuteczniej działać na rzecz równości praw kobiet i mężczyzn. Jednocześnie jedna trzecia respondentów nie spotkała się z przejawami dyskryminacji kobiet na rynku pracy



ŚREDNIE CENY WALUT		
ceny z 7.03.2002		
WALUTA	KUPNO	SPRZEDAŻ
DOLAR USA (100)	410,00	420,00
FUNT BRYT. (100)	580,00	595,00
EURO (100)	364,00	372,00
FRANK SZWAJC. (100)	244,00	250,00
FORINT WĘG. (100)	1,40	1,60
KORONA SŁOW. (100)	8,30	9,20
KORONA CZESKA (100)	10,50	12,00

Ceny podaje Kantor Wymiany Walut „Grosz” w Radomiu przy ul. Małczewskiego 12.

Karzednicy starostwa w Sandomierzu uratowali etaty, rezygnujac z pensji

Powiatowa solidarność

Pracownicy starostwa sandomierskiego, żeby uniknąć zwolnień, solidarnie zrezygnowali w lutym z połowy wynagrodzenia. Podobne rozwiązanie władze powiatu przewidują w drugim półroczu. Powodem jest trudna sytuacja finansowa.

W połowie lutego każdy z pracowników podpisał porozumienie, w którym zadeklarował, że będzie pracował na jedną drugą etatu. Drugim takim miesiącem będzie najprawdopodobniej październik. Liczymy na to, że poprawi się sytuacja finansowa i do tego nie dojdzie. Chociaż na razie nic nie wskazuje na to, żeby coś się zmieniło - tłumaczy starosta Mieczysław Sawa.

Według starosty, powodów trudnej sytuacji finansowej powiatu jest kilka. Pierwszy to dziura budżetowa. W tym roku sandomierskie starostwo otrzymało z budżetu państwa subwencje niższe o ponad 20 procent. Drugi powód to wydatki na kulturę. - Nie mieliśmy równego startu z innymi powiatami, bo na dzień dobry musieliśmy wygospodarować 1 mln zł na kulturę - twierdzi starosta Sawa. Ponad trzy lata temu starostwo przejęło dwie duże placówki kulturalne: Muzeum Okręgowe i Biuro Wystaw Artystycznych. Przed reformą administracyjną obydwa podlegały wojewodzie. Przejęcie obiektów nie łączyło się z dofinansowaniem z budżetu państwa. - Od trzech lat apeluję o rozwiązanie dotyczące kultury. Jeśli powiat ma prowadzić takie placówki, to powinien dostać na ten cel pieniądze, a my nie otrzymaliśmy do tej pory ani grosza. Ten milion, który mamy w tegorocznym budżecie, wystarczy tylko do końca maja - wyjaśnia starosta.

Wpływ na kasę powiatu mają także ubiegłoroczna powódź i walkę z żywiołem starostwo wydało 470 tys. zł i do tej pory nie otrzymało zwrotu tych pieniędzy. Kolejne 450 tys. zł musi wydać w tym roku na spłatę kredytu zaciągniętego na dokończenie remontu Collegium Gostomianum. - Po zliczeniu ponad 2 mln zł. Gdybyśmy mieli te pieniądze, nie musielibyśmy szukać oszczędności - twierdzi Sawa.

Dali, ale wzięli

W sandomierskim starostwie pracują 74 osoby. Starosta twierdzi, że nie ma w urzędzie przerosów kadrowych. Średnie miesięczne wynagrodzenie wynosi 900 zł (netto). Dla porównania pielęgniarki z miejscowego szpitala zarabiają średnio po 700 zł (netto) bez dyżurów nocnych i świątecznych. Nauczyciele szkół średnich bez dodatków dostają niewiele ponad 1 tys. zł (stażysci), ponad 1,2 tys. zł (kontraktowi) i ponad 1,4 tys. zł (mianowani). Urzednicy powiatowi zgodnie podkreślają, że solidarnie zrezygnowali z jednego wynagrodzenia w obawie przed zwolnieniami.

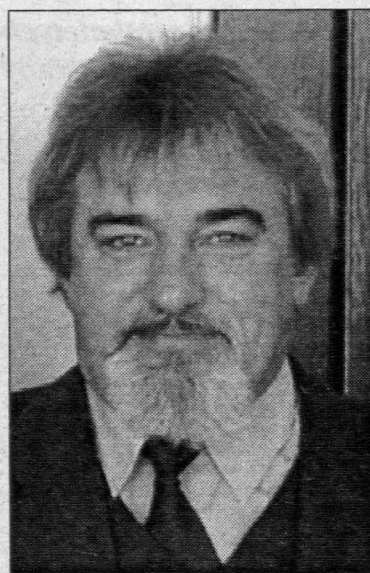
- Wybraliśmy mniejsze zło. Mielismy do wyboru rezygnację z jednej pensji lub zwolnienie kilkunastu osób. Każdy zdawał sobie sprawę, że wśród tych zwolnionych może być on. Nie wiadomo, na kogo by padło. Można to określić jako rosyjską ruletkę. Rezygnując z jednej pensji, wszyscy będziemy mieć miejsca pracy - tłumaczy

Włodzimierz Lipowski, specjalista Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Dodaje, że nie ma pretensji do starosty. - Jeżeli możemy mieć pretensje to tylko do rządu. Dlaczego obcina nam poby, a sam nie daje takiego przykładu? Dlaczego my mamy płacić frycowe za niekompetencję i arogancję rządu? - pyta. W lutym wszyscy pracownicy starostwa otrzymali „trzynastkę”.

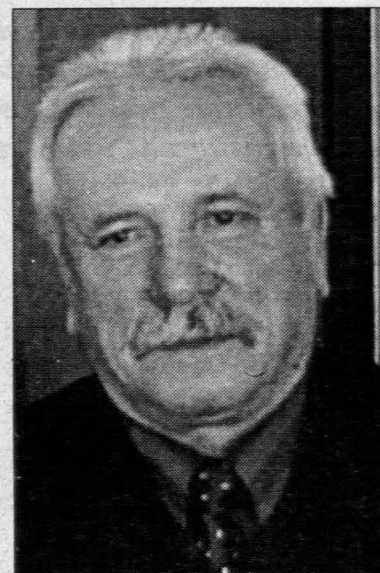
Ma dwie córki

Twierdzą, że dzięki temu rezygnacja z połowy wynagrodzenia nie zachwiała ich domowymi budżetami. Stanisław Leszczyński, pracownik Wydziału Organizacyjno-Prawnego uważa, że solidarność wszystkich pracowników była bardzo ważna. - Mam dwie córki na studiach. Gdyby to mnie zwolniono, nie wiem, jak poradziłbym sobie finansowo. To byłaby tragedia - wyjaśnia. Barbara Bryła, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zdrowia,

telefonach, ogrzewaniu, wodzie, materiałach biurowych, wyjazdach służbowych i szkoleniach pracowników. Pod koniec grudnia radni jednomyślnie obniżyli swoje diety o jedną dziesiątą. Uda się w ten sposób zaoszczędzić ok. 30 tys. zł. - W większości urzędów obsługą rady zajmuje się dwóch pracowników. My mamy tylko jednego - twierdzi Marcelli Czerwiński, wiceprzewodniczący Rady Powiatu. Diety, jakie otrzymują radni, nie są według niego zbyt wysokie. - Tym bardziej że przyjeżdżają na sesje i komisje za własne pieniądze. Niektórzy mają ponad 40 km do Sandomierza i pokonują tę odległość kilka razy w miesiącu - wyjaśnia. Miesięczny ryczałt szeregowego radnego wynosi ponad 800 zł, przewodniczącego - ok. 1,4 tys. zł, a wiceprzewodniczącego - ok. 1,3 tys. zł. W sandomierskiej Radzie Powiatu zasiada 35 osób. W tym roku jej utrzymanie będzie kosztować ponad 330 tys. zł. - To są symboliczne pieniądze - uważa Czerwiński. W sandomierskiej RP wystarczyłoby, jego zdaniem, 24 radnych, po dwóch z każdej gminy i około ośmiu ze stolicy powiatu. Podobne zdanie ma na ten temat starosta. - Oczywiście, że przy takim

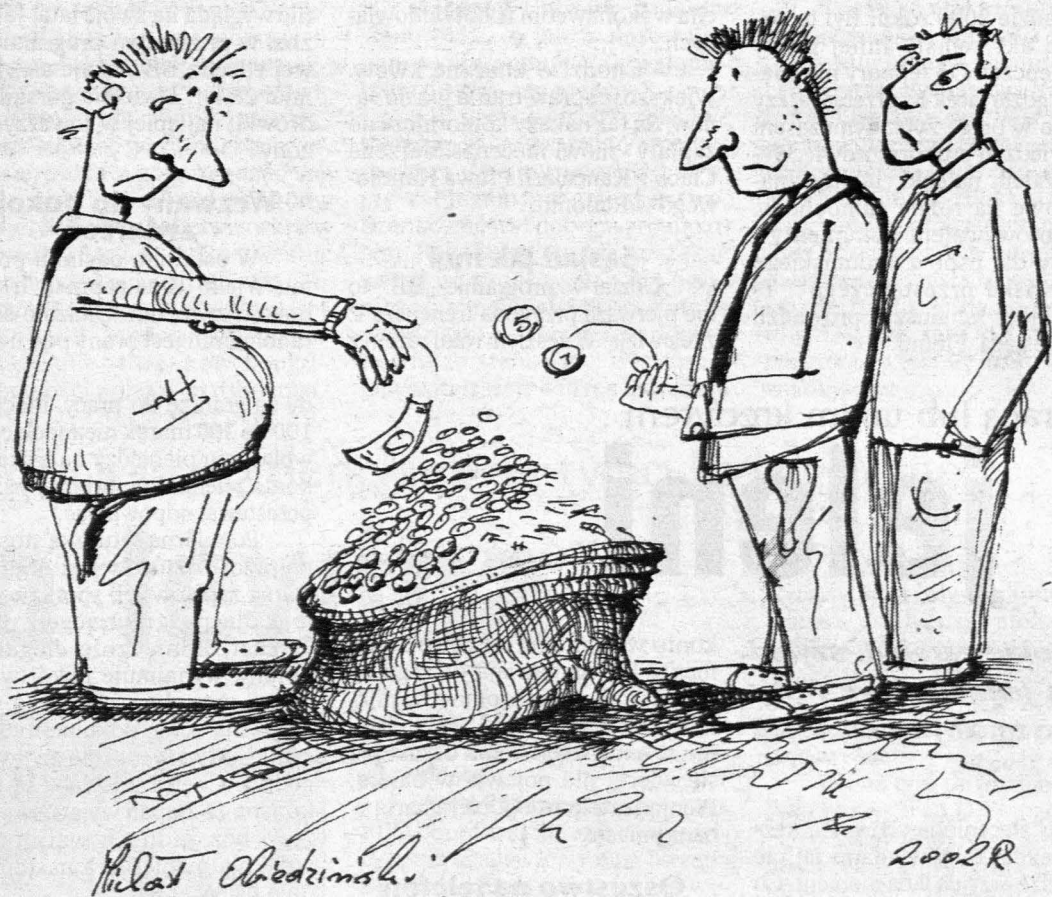


Starosta Mieczysław Sawa: - Wybraliśmy mniejsze zło. Mielismy do wyboru rezygnację z jednej pensji lub zwolnienie kilkunastu osób. Każdy zdawał sobie sprawę, że wśród tych zwolnionych może być on.



Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Marcelli Czerwiński: - W większości urzędów obsługą rady zajmuje się dwóch pracowników. My mamy tylko jednego

Dzięki rezygnacji z wynagrodzeń starostwo zaoszczędzi ok. 280 tys. zł. Na starostwo powiat otrzymał w tym roku niewiele ponad 1,1 mln zł w ramach subwencji wyrównawczej, a na wynagrodzenia dla pracowników potrzeba 2,9 mln zł. Starosta zarabia miesięcznie ponad 5 tys. zł (netto). W lutym zrezygnował z połowy dodatku specjalnego, wynoszącego ok. 2,5 tys. zł. Jego zastępca otrzymuje ponad 4 tys. zł (netto), a sekretarz i skarbnik po ponad 3 tys. zł (netto).



określa solidarną decyzję pracowników jako godną podziwu ofiarę dla tych, którzy mogli zostać zwolnieni.

Za dużo radnych

Sandomierskie starostwo oszczędza na czym tylko może:

procencie samorządności liczba radnych była za duża - wyjaśnia starosta Sawa.

Wiceburmistrz Sandomierza Jerzy Borowski nie chciał komentować decyzji pracowników starostwa. - Starosta wie, co robi. Mogę tylko współczuć pracowni-

kom - powiedział. Poproszony o komentarz Piotr Stępień, wicestarosta sąsiedniego powiatu opatowskiego stwierdził, że lepiej oszczędzać niż zwalniać, ale cieszy się, że w jego urzędzie takie wyrzeczenia nie były konieczne.

Ale w Opatowie też nie ma żyty złota. Ponad 70 pracowników również musi oszczędzać na telefonach, wyjazdach, kopertach. - Z opóźnieniem przychodzą z budżetu państwa subwencje oświatowa, drogowa czy wyrównawcza - podała Zofia Rusak, skarbnik powiatu opatowskiego. - Balansujemy na granicy płynności finansowej. Subwencja wyrównawcza na działalność starostwa zależy od liczby ludności. Powiat opatowski zajmuje duży obszar przy niewielkiej liczbie mieszkańców - dodała.

Skarbnik powiatu kieleckiego Maria Klusek nie skarżyła się na terminowość przyływu państwowych subwencji. Ale, podobnie jak jej koleżanka z Opatowa, na niską subwencję oświatową. - Powiatu, niestety, nie stać na dokładanie - powiedziała.

Nie kryje, że najbardziej powiatowe kasy zubaża oświata.

- Nie znam sytuacji w Sandomierzu - dziwił się Władysław Pokrzepa, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. - Jedno co możemy zrobić dla Sandomierza, to interweniować w Ministerstwie Finansów - wyjaśnił.

Zdaniem przewodniczącego Pokrzepy, powiatów w Polsce jest za dużo. - W ubiegłym roku żaden z województwa świętokrzyskiego nie dostał tyle pieniędzy, ile powinien - powiedział przewodniczący.

BEATA ORŁOWSKA
IWONA BORATYN

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet
Najserdeczniejsze życzenia
Spełnienia wszelkich pragnień,
samych pogodyń dni
i wiele radości na każdy dzień

wszystkim Paniom składają w imieniu
władz samorządowych Ostrowca Świętokrzyskiego

Przewodniczący Rady Miejskiej
502/km Henryk Połński

Prezydent Miasta
Jan Szostak



STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH
ODDZIAŁ OKRĘGOWY W KIELCACH
ul. Zagnańska 84a, tel. 368-60-68, 368-66-03

zaprasza do udziału w kursach:

- Podstawy rachunkowości
- Na samodzielny księgowy bilansistę
- Dla kandydatów na głównych księgowych
- Ubezpieczenia społeczne

Bliższych informacji udziela dział szkolenia.

Radomianin występujący w „Big Brotherze” oskarżony o paserstwo

Uciec do Wielkiego Brata

Pracownicy sądu zobaczyli, że jednym z zamkniętych w domu Wielkiego Brata jest człowiek oskarżony o fałszowanie dokumentów i paserstwo. Jego proces ma się rozpocząć w kwietniu.

41-letni Irek P. z Radomia zgłosił się do programu „Big Brother”, bo - jak przewrotnie tłumaczył - marzył o spokoju i odskoczni od codzienności. Ale wygląda na to, że na spójność i dobrą zabawę w domu Wielkiego Brata nie ma co liczyć.

Na ławie oskarżonych

- W kwietniu ma się odbyć pierwsza rozprawa dotycząca fałszowania dokumentów i paserstwa samochodów. Ireneusz P. jest jednym z dziewięciu oskarżonych - mówi wiceprezes Sądu Rejonowego w Radomiu, sędzia Mariusz Młockowski.

Pojawienie się Ireneusza P. w programie TVN zaskoczyło pracowników sądu.

- Sam wnioskował o uchylene dozor policyjnego, bo podobno przeszkadzało mu to w pracy. A dał się dobrowolnie zamknąć w domu Wielkiego Brata - dziwi się sędzia Młockowski i zastanawia, czy Ireneusz P. stawi się na rozprawę. Zgodnie z zasadami programu, uczestnicy nie mogą opuszczać domu BB, chyba że wcześniej zostaną wykluczeni z gry. Program trwa ponad trzy miesiące.

Na internetowym forum dyskusyjnym, na oficjalnej stronie „Big Brothera” od razu odezwali się internauci z Radomia. „Irek jest najlepszy”, „Nareszcie ktoś z Radomia, będzie komu kibicować” - pisali. Dwa dni później dumę z ziomka zastąpiły rozczarowanie i niesmak.

Akta sprawy Ireneusza P. i jego współników liczą kilka grubych tomów. Dziewięcioosobowej grupie postawiono łącznie kilkadziesiąt zarzutów. Bohater BB odpowie przed sądem za kilka przestępstw, m.in. za podrabianie polis jednego z towarzystw ubezpieczeniowych, paserstwo i fałszowanie umów kupna dwóch samochodów: volkswagena i toyoty.

W sprawę zamieszany jest były dyrektor radomskiego oddziału towarzystwa ubezpieczeniowego Krzysztof T., który zlecił druk 174 polis.

Prezes nie płaci

Podczas śledztwa P. twierdził, że nic nie wiedział o nielegalnym druku polis, że był tylko pośrednikiem. Ale wyjaśnienia Ireneusza P. mają kilka innych ciekawych wątków. On sam potwierdza, że był związany w jakiś sposób z grupami przestępczymi kradnącymi samochody i wprowadzającymi je do legalnego obiegu. Podejrzenia były jeszcze poważniejsze, gdy okazało się, że razem z nim na ławie oskarżonych ma zasiąść Jacek K. Mężczyźni ten został porwany w listopadzie 2000 roku. Był to podobno akt zemsty innej grupy przestępczej. Do tej pory nie wiadomo, gdzie Jacek K. przebywa, czy jeszcze w ogóle żyje. Tymczasem P. powiedział prokuratorowi: „Wykonywałem nalepki, tablice znamionowe na różne samochody. Przygotowywałem dokumenty i faktury dla osób z radomskiego środowiska przestępczego”. Tę działalność Ireneusz P. prowadził już dziesięć lat temu.



Rys. Michał Obiedziński

Proces i ewentualne wykluczenie z zabawy BB to nie koniec kłopotów Ireneusza P. Po tym, jak pokazał się na ekranie, odezwali się wierzyciele Spółdzielni Dominium, której P. jest prezesem. Okazuje się, że spółdzielnia nie zapłaciła wykonawcom robót budowlanych.

- Chodzi o znaczne kwoty. Większość spraw trafiła już do sądów. Są też nakazy komornicze do zapłaty - mówi mecenas Marzena Ciach z Kancelarii Prawa Handlowego w Radomiu.

Sąsiad jak inni

Udział w programie „BB” to nie pierwsza przygoda Ireneusza P. z telewizją. W zeszłym roku razem z

rodziną wygrał jedną z edycji teleturnieju „Kochamy polskie seriale”.

Z zawodu jest geodetą, absolwentem Politechniki Warszawskiej. Do niedawna mieszkał z żoną Ewą w bloku przy ul. Żeromskiego. Nie mają dzieci, a on sam nie wygląda na swoje lata. Jak wyznał w pierwszym programie nowej edycji „BB”, czuje się, jakby miał 28 lat. Uwielbia górskie wędrówki, najlepiej w towarzystwie żony.

Wezwany do pokoju zwierzeń

W ostatnim odcinku programu Wielki Brat zaprosił Irka do pokoju zwierzeń. Okazało się, że radomianin jest brany pod uwagę,

jako jedna z osób, która ma pierwsza opuścić dom w Sekocinie. Dlaczego? Nie z powodów interesowania prokuratury małego zaangażowania w grę bokserską. Ostatecznie jedyną grę wykluczono Karolinę. Błędem kara za nieprzestrzeganie regaminu gry - dziewczyna złamała zasady opuszczania sypialni podczas ciszy nocnej.

- Nie podjęliśmy jeszcze decyzji w sprawie Irka, ale nie możemy powiedzieć, że pojawi się jeszcze w Sekocinie - mówi Andrzej Sołtysik, rzecznik programów TVN. Afera z Irkiem nie przecięła przyciągać uwagi publiczności, a to dla organizatorów jest najważniejsze.

Ireneusz P. przed programem „Big Brother” podpisał oświadczenie, że nie toczy się przeciw niemu żadne postępowanie karne.

- Poinformował nas już o sprawie z 1999 roku, ale nie powiedział, że została dawno zakończona. Jeżeli podane przez prasę informacje potwierdzą się, powinniśmy dalsze kroki regulaminowe. Jednocześnie kontaktujemy się z obrońcą Ireneusza P. Chcemy ustalić, czy konieczna obecność Irka na pierwszej rozprawie, czy na przykład możemy stąpić go obrońca - mówi Andrzej Sołtysik.

Do środy producenci programu nie rozmawiali jeszcze z Irkiem o jego przeszłości i ewentualnym wykluczeniu z zabawy.

- W tym tygodniu to Wielki Brat decyduje, które dwie osoby z czternastu uczestników opuszczą dom w Sekocinie. W kolejnych tygodniach decyzja należy do widzów. Jeszcze wszystkie mogą się zdarzyć - deklaruje Sołtysik.

KRZYSZTOF L...
MAŁGORZATA R...

Oszuści kuszą atrakcyjną pracą lub tanim kredytem

Łowcy jeleni

Oblecują atrakcyjną pracę, wysokie zarobki, szybki kredyt bez żyrantów. Zakładają jednodniowe firmy widmo i konta bankowe, tylko po to, aby oszukać jak najwięcej osób.

Wyłudzić kaucję

- W jednej z gazet przeczytałam ogłoszenie o układaniu krzyżówek dla wrocławskiej firmy - mówi Magdalena Major, kielczanka. - Zadzwoń. Bardzo sympatyczna pani poinformowała mnie na czym polega praca. Wpłaciłam 39 złotych kaucji za wysyłanie mi materiałów. Za przygotowanie jednej krzyżówki miałam otrzymać 3 złote. Szybko przysłano mi sto krzyżówek do zrobienia. Firma zaproponowała mi także wkładanie ulotek do kopert. Za zakopertowanie 5 tysięcy ulotek, obiecywano tysiąc złotych pensji. Jednak warunkiem tej pracy było wpłacenie 1500 złotych kaucji.

W listopadzie ubiegłego roku kielczanka wysłała do Wrocławia 250 wypełnionych krzyżówek. Oczekiwała, że firma zapłaci jej 750 złotych. Ponieważ pieniądze nie nadchodziły, kilka razy dzwo-

niła do zleceniodawców. Za każdym razem odpowiadano jej, że pieniądze przyjdą lada moment. Co dziwniejsze, firma przysłała pani Magdalenie Major umowę dotyczącą kopertowania ulotek.

- Na szczęście kaucja była dla mnie za wysoka - przyznaje Magdalena Major. - Do dziś nie oddano mi 750 złotych za wypełnione krzyżówki oraz 39 złotych kaucji.

Zdaniem komisarza Jerzego Chrzanowskiego, zastępcy naczelnika kieleckiej sekcji do zwalczania przestępczości gospodarczej, wrocławskiej firmie chodziło o wyłudzenie 1500 złotych kaucji.

- Wypełnianie krzyżówek miało jedynie uwiarygodnić zleceniodawców - uważa komisarz Chrzanowski. - Podobnie jest z ofertami dotyczącymi składania długopisów lub podobnej chałupniczej pracy. Oszuści zakładają

konto w banku na fałszywe dokumenty lub namawiają do tego za drobną opłatą bezdomnych, pijaków lub narkomanów. Po założeniu w ten sposób konta oszust już się więcej nie pojawia w banku. Pieniądże z konta pobiera kartą w bankomacie.

Oszustwo na telefon

Komisarz Jerzy Chrzanowski ostrzega, że przy większości fikcyjnych ogłoszeń o pracy podany jest wyłącznie numer telefonu komórkowego. Kiedy policja próbuje ustalić właściciela komórki, okazuje się, że jest to telefon na kartę „tak-tak”, bez abonamentu. Oszust jest całkowicie anonimowy.

Niedawno mieszkaniec Kielc skorzystał z ogłoszenia proponującego zamówienie każdej marki samochodu. W gazecie podany był numer telefonu komórkowego. Zadzwoń, zamówił sprowadzenie z Niemiec audi A 4. Warunkiem było wpłacenie 3500 złotych tytułem zaliczki. Kiedy zapłacił komórka przestała odpowiadać.

Kilkadziesiąt osób z naszego województwa skusiło się na wyjaz-

dy za granicę do pracy. Płacili od 100 do 300 marek niemieckich. Po wpłaceniu pieniędzy na wskazane konto telefon komórkowy oszusta przestawał odpowiadać.

Popularną sztuczką stosowaną przez oszustów jest organizowanie zapisów lub spotkań w firmie dla poszukujących pracy. Oszust, konieczne elegancko ubrany, wynajmuje pokój w biurcu, zatrudnia sekretarkę, przygotowuje sobie dokumenty i pieczątki. To wszystko ma go uwiarygodnić. Chętni do pracy są przekonani, że złapali wyjątkową okazję i bez żadnych wątpliwości wpłacają pieniądze a następnego dnia firma znika.

W systemie argentyńskim

W ubiegłym roku spółka z Krakowa zachęcała do taniego, atrakcyjnego kredytu. Warunkiem były wpłaty przed pobraniem pożyczki. Klient sam deklarował wysokość miesięcznych rat. Kredyt miał otrzymać za rok, a może później. Z województwa świętokrzyskiego skusiło się na ten kredyt ponad 200 osób. Wpłacali na konto krakowskiej spółki raty w wysokości od 100 do 750 złotych miesięcznie.

- Większość osób nie czytała przed podpisaniem umowy, której warunki były bardzo niekorzystne. Jeśli klient chce się wycofać lub spóźni się z wpłatą raty, traci wszystko. Akwizytorzy takich spółek są

Nie daj się oszukać

- Jeśli przy ogłoszeniu o pracy podany jest numer telefonu komórkowy, daj sobie spokój.
- Nie wpłacaj kaucji, czekaj na pocztę przysyłającą materiały lub kupna jakichś towarów.
- Sprawdzaj wiarygodność osób, które chcą cię zatrudnić, wybieraj stabilne firmy.
- Jeśli zostaniesz oszukany natychmiast zawiadom policję.
- Dokładnie czytaj umowę, nie podpisuj ich od razu.
- Bądź bardzo ostrożny przy tzw. wyjątkowych okazjach.

specjalnie szkoleni, potrafili oszukać prawie każdego - uważa komisarz Jerzy Chrzanowski.

Mechanizm oszustwa w systemie argentyńskim jest prosty: wiele osób wpłaca raty, ale pożyczkę dostaje tylko jedna z nich. Resztę to jest żona prezesa takiej firmy. Rekordzistą był kielczanin, który w podobnym systemie oszukał się na samochód. Jak się okazało, za wartego około 12 tysięcy „malucha” zapłacił w ratach 15 tysięcy złotych.

Dlaczego oszuści kaucję dnia znajdują kolejne ofiary? Nie wierz w uczciwość innych, to, że ktoś, kto jest miły, elegancki, ubrany nie może być oszustem.

MARTYNA GŁĘBOKA

Szantaż nie jest dobrym argumentem

Krzykiem nie wygramy

Z MACIEJEM PŁAŻYŃSKIM, byłym marszałkiem Sejmu, jednym z liderów Platformy Obywatelskiej, gościem salonu „Słowa Ludu”, rozmawia ARKADIUSZ KUTKOWSKI

Co się dzieje z Platformą Obywatelską? Nie słychać o was nawet jako o sile opozycyjnej. Debatę polityczną zdominowały spory między SLD, PSL, „Samoobroną”.

- Tak jest w życiu politycznym, że po kampaniach wyborczych przychodzi czas tonowania nastrojów. Sondaże stoją w miejscu, nie mijają jeszcze zaufanie do ekipy rządowej. Jakie pole do popisu ma partia opozycyjna i to taka, która zabiega o elektorat raczej umiarkowany? Gwiazdą ostatnich miesięcy był Andrzej Lepper. My go nie przebijemy w agresji i w medialnych skandalach. Ale czas będzie działał na naszą korzyść. Lepiej uprawiać politykę spokojnie i przekonywać wyborców argumentami, a nie krzykiem.

- A co się stało z Andrzejem Olechowskim trzecim „tenorem” Platformy Obywatelskiej? Można odnieść wrażenie, że zostało już tylko dwóch śpiewaków: pan i Donald Tusk.

- Wrażenie fałszywe. Andrzej Olechowski współpracuje z nami, ale w kwestiach programowych. On nie jest typowym „zwierzęciem partyjnym”. Interesuje go nie bieżąca polityka, lecz kształtowanie opinii publicznej, duże projekty państwowe. Jakże ma najbliższe plany, tego nie wiem.

Podobno chce zostać prezydentem Warszawy.

- Podobno. Nie będę wypowiadać się w jego imieniu.

Jak pan oceni dotychczasowe rządy gabinetu Leszka Millera? Za co pan je zgani, a za co pochwali?

- Nie należę do osób, które łatwo składają pochwały, więc Leszek Miller też nie pochwałę. Natomiast zganić - jak najbardziej. Jeżeli Leszek Miller coś przekazał opinii publicznej, to przekonanie, że jest bardzo źle, że jesteśmy wręcz na progach Argentyny.

A nie jesteście?

- Premier popsuł nastroje społeczne w imię czystej rywalizacji politycznej a nie przekonał Polaków, że potrafi tę sytuację zmienić. Leszek Miller powinien po wyborach powiedzieć: zmieniła się ekipa, my teraz naprawimy jej błędy. Zamiast tego miał pesymizm i defetyzm. Konsekwencje poniesie on sam, a razem z nim i my wszyscy.

Głosu Platformy Obywatelskiej nie słyszeliśmy też w głośnym sporze o zakres unijnych dopłat bezpośrednich dla polskich rolników. Czy zgadza się pan ze stanowiskiem PSL, że albo Unia zmieni swoje propozycje, albo dajemy sobie spokój z integracją?

- Ja bym proponował traktować ten spór w kategoriach negocjacji handlowych, chociaż o ogromnej skali. Dlatego aby uzyskać dobre warunki członkostwa i zabezpieczyć swoje interesy, trzeba stawiać warunki. Na pewno nie warto z góry zgadzać się na wszystko, co z tamtej strony płynie. Kwestia rolnictwa, wbrew pozorom, nie jest tylko kwestią ludzi mieszkających na wsi. To bardzo duży problem dla całej gospodarki. Stąd należy dbać o zachowanie warunków konkurencyjności polskiego rolnictwa.



Tak naprawdę przedstawione propozycje uderzają nie w małe polskie gospodarstwa, bo one dostaną rodzaj renty socjalnej, tylko w te najlepsze i najzdrowsze.

A gdyby Unia nie zmieniła stanowiska, to jak zagłosowałby pan w referendum? Za wstąpieniem do UE, czy przeciw?

- W negocjacjach trzeba być twardym, ale nie wolno straszyć partnera. Musimy pamiętać, że to my zabiegamy o członkostwo. Szantaż nie jest dobrym argumentem. Radziłbym zresztą poczekać na całość propozycji, a nie ograniczać się do owych słynnych dwudziestu pięciu procent dopłat. Powtórzę stanowisko Platformy Obywatelskiej: Polska powinna

być w Unii Europejskiej, ale na jak najlepszych warunkach.

Nie mamy innego wyboru niż Unia Europejska?

- Nie mamy.

Zna pan jakąś receptę na integrację polskiej prawicy?

- Mój pomysł na budowanie centroprawicy nazywa się Platforma Obywatelska. W wyborach parlamentarnych został on poparty przez trzynastą część głosujących. Teraz zbliżają się wybory samorządowe. Przyjęta metoda liczenia głosów premiuje silniejsze listy i jest rzeczą oczywistą, że trzeba szukać koalicjantów. Dla nas takim naturalnym partnerem staje się Prawo i Sprawiedliwość.

A Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe?

- Nikt nie ma ochoty współpracować z kimś, kto się okazał nielojalny. Zresztą, ja, tak szczerze mówiąc, nie widzę jakiejś wielkiej siły SKL. Pamiętajmy też o doświadczeniach AWS. Trzeba przyciągać wyborców a nie sztyldy partyjne.

Jako były wojewoda gdański na pewno interesował się pan strajkiem w Stoczni Gdynia. Kto miał rację w tym sporze? W Radomiu przyglądaliśmy się mu szczególnie uważnie, bo prezesem stoczni jest radomianin Janusz Szlanta.

- Proponowałbym popatrzyć na tę sprawę przez pryzmat waszego Łuczniaka. Czasami warto narazić się pracownikom po to, żeby ocalić firmę. Zmniejszanie kosztów może oznaczać oszczędności, redukcję przywilejów, nawet zmniejszanie zatrudnienia. I nie należy się dziwić niezadowoleniu pracowników z tego powodu. Tylko, że alternatywą bywa bardzo często upadłość firmy. W Łuczniku zarząd nie chciał zadzierać ze związkami zawodowymi i tego zakładu już nie ma. Dlatego ja nie miałbym pretensji do zarządu stoczni, że podejmuje twarde decyzje.

W Salonie „Słowa Ludu” gościł polityków i wybitnych mężów stanu, artystów. Podejmowaliśmy m.in. prezydenta Lecha Wałęsę, premiera Jerzego Buzka, marszałka Senatu Longina Pastusiaka, ministra Krzysztofa Janika i posła Jerzego Jaskiernię.

W Kielcach nie ma opcji prezydenckiej, są tylko ludzie Millera

Obolała lewica

Z politologiem, prof. KAZIMIERZEM KIKIEM z Akademii Świętokrzyskiej rozmawia LIDIA ZAWISTOWSKA

Mija właśnie pół roku od wyborów parlamentarnych. Jaka jest dziś kondycja Sojuszu Lewicy Demokratycznej?

- SLD jest obolała od środka. Zwycięstwo wyborcze zamiast scementować partię, ujawniło wewnętrzne pęknięcia. Grupy niezadowolonych z tego, że nie znaleźli się na listach wyborczych ścierają się z tymi, którzy na nich byli, ale nie dostali się do parlamentu. Do tego dochodzi frustracja tych, którzy wygrali wybory, ale nie zaproponowano im ani stanowiska w rządzie, ani w partyjnej administracji. Na dodatek pogłębia się konflikt pomiędzy dwoma centrami władzy na lewicy: ludźmi aparatu partyjnego Leszka Millera i reformatorskiego skrzydła związanego



z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim. Grupa Millera stosunkowo łatwo wyeliminowała z rządów opcję prezydencką. W Kielcach tego nie widać, bo tu nie ma ludzi prezydenta. Są tylko ludzie Millera.

Jakie błędy popełniła ekipa premiera Leszka Millera po objęciu rządów?

- Do wyborczego zwycięstwa SLD doprowadziła słabość prawicy, a nie siła lewicy. Ekipa Jerzego Buzka była tak słaba, że nie wymuszała na SLD konieczności tworzenia programowej i intelektualnej alternatywy. Po wyborach do władzy doszedł aparat partyjny. Problem polega na tym, że są to ludzie władzy, a nie specjaliści, którzy mogliby walczyć z kryzysem gospodarczym w kraju.

Co będzie dalej?

- Ludzi aparatu muszą zastąpić specjaliści. Wymusi to pierwszy kryzys w rządzie. Jeżeli trzeba przeprowadzić operację na wyrostek, to nie wybiera się do tego fryzjera, tylko chirurga.

Premier Miller też do wymiany?

- Przewaga premiera jest tak duża, że nie ma takiej siły, która

by go zdjąć. Sejm jest zdominowany przez aparat partyjny. Są dwa wyjścia: albo cały rząd pada się z liderem do dymisji, albo Leszek Miller zdola oderwać się od swojego aparatu i powoła rząd fachowców. Facet, który całe życie spędził w aparacie, nigdy nie będzie fachowcem.

Jak na tym tle prezentuje się świętokrzyski SLD?

- W Świętokrzyskiem opcja prezydencka przegrała już przy formowaniu list kandydatów. Teraz z całą jaskrawością ujawniają się wszystkie słabości systemu zarządzania ludźmi aparatu partyjnego. Tylko dwoje posłów naprawdę liczy się w centrali: Jerzy Jaskiernia i Małgorzata Winiarczyk-Kossakowska. Pozostali załatwiają różne drobne sprawy dla regionu, które leżą w kompetencjach samorządu. Zupełnie nie widać ich w Sejmie. Stanowiska w regionie obsadza się metodą rosza partyjnych. Wicemarszałek Włodzimierz Wójcik został wojewodą świętokrzyskim. Skandal z powołaniem kuratora pokazał, że lewica kombinuje zamiast szukać wartości. Ziemia świętokrzyska wydała wielu intelektualistów, a cała polityka i kadry mieszczą się w jednym pokoiku

w siedzibie SLD na ulicy Sienkiewicza.

Ludzie mają coraz mniej zaufania do partii. Po co nam partie - mówią - skoro one myślą wyłącznie o swoich interesach?

- Nie ma systemu demokracji parlamentarnej bez partii. Tyle tylko, że my przechodzimy teraz trudny okres transformacji społeczno-politycznej i ustrojowej. Musimy pamiętać, że do władzy dochodzą ludzie albo związani wcześniej z PZPR, albo jej przeciwnicy. Ich mentalność i wzorce postępowania wyniesione z przeszłej epoki niewiele się różnią. Szanse na zmiany będą dopiero po wejściu Polski do Unii Europejskiej, kiedy zwycięska partia nie będzie w stanie napisać w gospodarce kierowanej przez specjalistów z Brukseli.

Popularność SLD spada...

- I będzie spadać nadal. W przygotowanym przez rząd pakiecie „Przedsiębiorczość, rozwój, praca” położono nacisk na realizację interesów przedsiębiorców. Jest to krok pragmatyczny z punktu widzenia liberalnego skrzydła SLD. Zabrakło w nim socjaldemokratycznej wizji rozwoju kraju, co na pewno społeczeństwu się nie spodoba.

Musicie być najlepsi! Musicie być wytrwali! Musicie zwyciężyć!

Japoński dryg

- Wojtek-san, Wojtek-san! - woła do jasnowłosego młodzieńca jeden z niewysokich, smagłych menedżerów NSK. Trzeba przerwać rozmowę. Wojtek, sympatyczny tłumacz z języka japońskiego na nasz, wschodnim zwyczajem kłania się kolejnemu rozmówcy.

Trudno pojąć, jak Wojtek-san z egzotycznej dla Polaków kafeonii dźwięków potrafi wyłowić jakiś sens. Pewnie lata nauki i cierpliwości zrobiły swoje. Równie trudne zadanie, tym razem oswajania się z mentalnością Japończyków, ich stosunkiem do pracy, mają jednak wszyscy pracownicy kieleckiej Iskry. Przynajmniej ci, którym po czterech latach od prywatyzacji udało się jeszcze zachować pracę w firmie.

Od myślenia są szefowie?

Mniej więcej dwadzieścia lat temu prezydent koncernu Panasonic Konosuke Matsushita powiedział: - To my zwyciężymy, przegra zaś przemysłowy Zachód. Nie bardzo możecie temu zaradzić, ponieważ przyczyny waszej przegranej są w was. Jesteście głęboko przekonani, że właściwą strategią zarządzania firmą jest uznanie, iż od myślenia są szefowie, robotnicy zaś są od posługiwania się śrubokrętem. Tymczasem my wiemy, że firma jest dziś organizacją tak złożoną i trudną do ogarnięcia, jej

przetwarzanie w środowisku coraz bardziej nieprzewidywalnym, konkurencyjnym i niebezpiecznym tak ryzykowne, że jej trwałe istnienie zależy od codziennej mobilizacji każdego grama inteligencji.

Na temat, czy Japonia wygrywa, a cała reszta świata pozostaje w pokonanym polu, można mieć dziś różne opinie. Faktem jest jednak, że dla przeciętnego Japończyka praca, firma, to rzeczy najważniejsze. I nic nie może go bardziej zdziwić niż swojskie i często z sentymentem przez Polaków wspomniane: czy się stoi, czy się leży...

- Musimy zwyciężyć - mówił do pracowników NSK Iskra Isamu Terao, członek tokijskiego zarządu koncernu NSK, światowego lidera w produkcji łożysk. - Ta fabryka będzie jednym z filarów globalnej strategii NSK. A wasza broń w walce z konkurencją, to wysoka jakość i niskie koszty.

Nie możecie przegrać

Pan Terao stworzył w Kielcach nowy, już „po japońsku” zorganizowany wydział produkcyjny WW1. W biznesie nie ma senty-

mentów. W tym przypadku oznacza to, że nowe linie produkcyjne w Kielcach są montowane dlatego, że działając w Wielkiej Brytanii produkowały zbyt drogo. Japończycy wydali więc miliony dolarów na przeniesienie nitek technologicznych z Peterlee do Kielc. Po zakończeniu przeprowadzki NSK Iskra będzie w stanie produkować 15 mln sztuk łożysk miesięcznie. - Przy założeniu, że będziemy pracować na okrągło - zaznacza prezes firmy Zdzisław Skuciński.

Na razie pracownicy Iskry nie mają, niestety, tyle zajęć. W ubiegłym roku produkcja spadła. Ostatnio wypowiedzenia z pracy dostało około czterystu osób z NSK Iskra i wydzielonych z firmy spółek, zgrupowanych w przedsiębiorstwie Iskra Holding.

- Liczę, że będzie lepiej. Ten zakład nie może przegrać z żadnym innym - mówi dyrektor Terao. I zapowiada, że japońska kadra w Iskrze będzie stopniowo zastępowana przez Polaków.

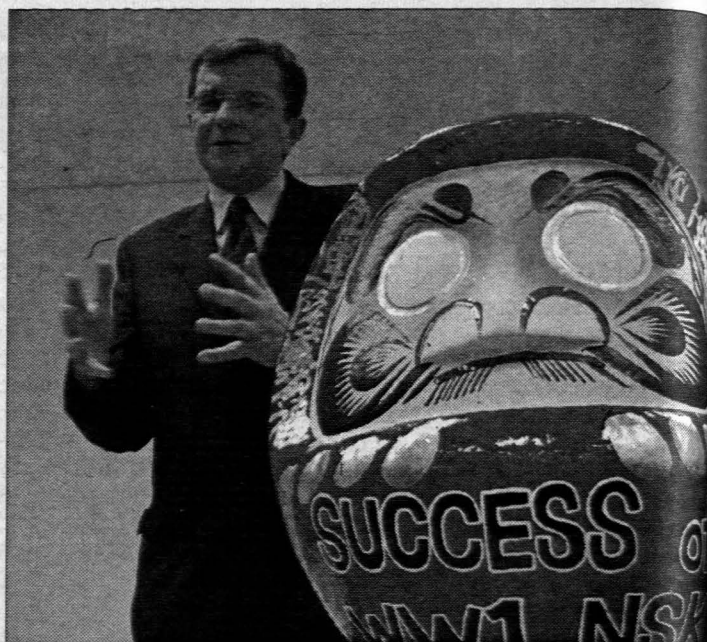
Rosjanie mają swoją Wańkę-Wstańkę, a Japończycy - Darumę. To dość jarmarcznej urody stworzenie ma symbolizować powodzenie w interesach. - Siedem razy upada i osiem razy wstaje. Ma w sobie wytrwałość, która zawsze pozwala podnieść się po upadku. Życzę wam takiej samej - mówi Isamu Terao.

Japońska wytrwałość jest przysłowiowa. Kielczanie zobaczyli ją najpierw w czasie przygotowań do prywatyzacji Iskry. - Na kupnie fabryki bardzo zależało Szwedom z koncernu SKF - mówi związkowiec ówczesnej Fabryki Łożysk Toczących. - Ale ci z NSK się uparli i dopięli swego.

Optymizm okraszony uśmiechem

W japońskich fabrykach ma być czysto, schludnie i... zielono. Dlatego wokół wzorcowego wydziału WW1 zamiast betonu, okalającego inne hale, będzie... trawnik. - Tu też był beton, ale kazali go skuć. Ze też im się chciało... - kręci głową z podziwem jeden z podwykonawców.

Pierwsi Japończycy, skierowani przez NSK do pracy na „wysuniętej placówce” w Kielcach, zostali przyjęci nieufnie. Sami też pewnie czuli się na początku jak



Daruma (podobna do Wańki-Wstańki) ma symbolizować powodzenie w interesach.

na obcej planecie. Z obu stron panuje jednak na ten temat swoista zmowa milczenia. Goście z Kraju Kwitnącej Wiśni prezentują zawsze urzędowy optymizm, okraszony szerokim uśmiechem. Jedyne krytyczne uwagi dotyczą stanu polskich dróg, na których nawet najlepsze japońskie samochody zachowują się jak na torze przeszkód.

Z kolei nasi robotnicy od początku żyli w strachu o miejsca pracy i woła nie komentować, nawet kolegom z taśmy, bo „ściany lubią mieć uszy”. Głośnym echem odbił się jednak np. zakaz słuchania w pracy radia, „bo to rozprasza i zmniejsza efektywność”. Ludzie burzyli się też na metody zwalniania pracowników. Wytypowani do odejścia dowiadywali się o tym w ostatniej chwili, a swoje rzeczy zabierali z firmy w asyście ochroniarzy, pilnujących, by zwalniani nie popsuli czegoś „na do widzenia”.

Drelich jak mundur

Hala produkcyjna. W wydzielonym, przeszklonym pomieszczeniu, z którego widać pracujące maszyny, stoją biurka, a na nich dziesiątki komputerów. Pracownicy przy biurkach w jednakowych, granatowych uniformach. Podobnie mają robotnicy przy maszynach. Zadnego gadania po kątach, popijania herbaty, bezcelowych spacerów. Czysto. Organizacja jak w mrowisku.

Tuż obok menedżerowie NSK wręczają grupie szefów firm, budujących wydział WW1, zwyczajowe listy gratulacyjne. Przeważają Polacy. Bez emocji - oficjalnie, jakich wiele. Z jednym wyjątkiem: główny koordynator inwe-

stycji, Japończyk, jest autentycznie wzruszony. Został wyróżniony przez kierownictwo i cała twarz wyraża wielką satysfakcję. Kilka razy otwiera kartonik okładkę listu, studiując z dawno nie widzianą ciekawością treść. Później z gratulacjami chodzą koledzy. Tradycyjnie nie. Cieszą się.

Są dumni ze swojej firmy. Polaka założenie fabrycznego lichu to degradacja. Japończyk nosi swój drelich (czysty i wyprasowany) jak mundur. Dlatego wet wysokich rangach inżynierów można tu spotkać w firmowych ubraniach i czapkach z logo cernu.

Uśmiechają się, gdy dyrektor Isamu Terao życzy im wszystkim najlepszego. Pan Terao jest iście kretny, wylicza więc, czego życzy powodzenia w interesach. Śmiać się. Awansu.

Gdy kilka lat temu kielecką fabrykę odwiedził prezydent Tetsuo Sekiya, najczęściej używanym przezeń słowem było „konkurencja”. - Każdy zakład musi być konkurencyjny, a suma tych konkurencyjnych zakładów tworzy konkurencyjność kraju - mówił. Od tamtego czasu zmieniło się wiele, może tylko to, że odmiennie na przez wszystkie przypadek „konkurencja” przywoływana jest teraz jeszcze częściej. Na wszystkie pytania dotyczące przyszłości Iskry, menedżerowie z Tokio powiadają więc tak samo: musi być konkurencyjni. To znaczy: musicie być najlepsi, musicie być najtańsi. Gdyby Japończycy byli katolikami, pewnie dopowiedzieli jeszcze: a wszystko inne zależy od was. DANE.

ARTUR POTACZKA



Japońskie porządki: identyczne uniformy, praca w mrowisku

Chcę być badaczem

KRZYSZTOF MŁYNARCZYK, maturzysta w I LO im. Żeromskiego w Kielcach, jest stypendystą premiera. Wiosną startuje w finałach olimpiad chemicznej i biologicznej. W I etapie konkursu chemicznego, zorganizowanego przez uniwersytet toruński, miał najwyższą możliwą notę - 100 punktów na 100 możliwych.

Skąd się wziął twój zapal do nauk przyrodniczych?

- Od najmłodszych lat pociągało mnie to, co żyje. Już w przedszkolu hodowałem w słoikach gąsienice motyli. Później miałem większe hodowle, już w specjalnych terrariach. To nie

było takie dziecięce zainteresowanie, typu wyrwanie skrzydełek muchom. Zresztą, takiego zachowania nie rozumiem, to dla mnie nie do pojęcia. Moją ulubioną lekturą w dzieciństwie był... stary atlas anatomiczny. Najpierw, oczywiście, oglądałem obrazki, ale jak tylko się nauczyłem czytać, ilustracje przestały mi wystarczać.

To znaczy, że chcesz zostać lekarzem?

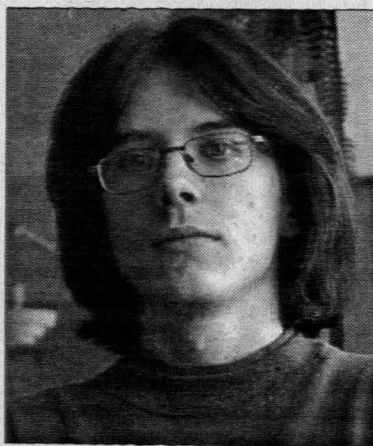
- Kiedyś chciałem. Ale w podstawówce poznałem chemię i stwierdziłem, że chcę się zająć czymś, co łączy biologię i chemię. Najbliższa temu jest farmacja.

Będziesz zdawał na farmację?

- Już nie jestem tego pewien. Niedawno odkryłem na Uniwersytecie Warszawskim Międzywydziałowe Indywidualne Studia Matematyczno-Przyrodnicze. Tam mógłbym wybrać sobie kierunek, na przykład biologię molekularną. To przyszłościowy kierunek, intensywnie się rozwija, można tu coś osiągnąć. Chcę być badaczem, pracować w laboratorium.

Po co ci te wszystkie olimpiady i konkursy?

- Biologia i chemia to moja pasja i staram się wykorzystać każdą okazję, żeby się zaprezentować. Poza tym, niektóre uczelnie zwal-



niają finalistów i laureatów z egzaminów wstępnych.

Nauka musi zajmować ci mnóstwo czasu.

- Szybko przyswajam wiedzę, która mnie interesuje. Rzeczywiście, dużo czasu poświęcam na naukę, ale staram się nie poapać w

pracoholizm. Nikt nie jest w stanie ciągle pracować, bez odpoczynku. Ale bywa, że na przykład poczytam, czytając podręcznik do fizjologii, jeśli akurat mam to ochotę.

A masz czas na spotkania z przyjaciółmi?

- Na pewno mam go mniej niż moi rówieśnicy.

Chemia to twoja jedyna pasja?

- Od dzieciństwa interesuję się muzyką. Zawsze chciałem się uczyć grać na jakimś instrumencie. Kiedy miałem 11 lat, rodzice kupili mi na urodziny keyboard. Niedawno, na „osiemnastkę” miałem tradycyjnego telefonu morkowego wybrałem sobie prezent gitarę. Szkoda, że nie mam czasu chodzić na lekcje gry. Rozmawiam z rodzicami.

MONIKA WOJNICKA

Brakuje jej pieniędzy na szczepionkę, a bez tego nie może zoperować guza piersi

Będę zdrowa dla dzieci

Marłę Wilczyńską nieszczęścia spadają jedno po drugim. Nie dość, że nie ma pracy, sama wychowuje kilkoro dzieci, mieszka w domu bez światła i wody, to niedawno okazało się, że ma guza piersi. Żeby go zoperować, musi się zaszczepić przeciwko żółtacze. Kosztuje 140 złotych, a ona wszystkie pieniądze daje na życie.

Guza wyczuła sama, lekarz położył jej obawy. Szybko skierowała na mammografię i biopsję. Wyniki były jednoznaczne. Trzeba było operować. Zanim jednak zostanie przetransportowana do szpitala, musi wziąć dwie szczepionki przeciwko żółtacze. Każda kosztuje co najmniej 70 złotych. Dla Marii, która za około 800 złotych miesięcznie musi utrzymać kilkoro dzieci, to zbyt duży wydatek.

Zanim pójdę do szpitala, muszę przygotować Tomka do komunii. Maria Wilczyńska, jak zwykle, myśli przede wszystkim o dzieciach. Ma ich dziesięcioro. Troje najstarszych już się usamodzielniało, trójka nastolatków uczy się w ośrodkach szkolno-wychowawczych poza Kielcami. Maria mieszka z czwórką najmłodszych: Marysia ma 5 lat, Ewa - 7 i w tym roku powtarza zerówkę, ponieważ słabo sobie radzi ze szkolnymi obowiązkami, 8-letni Tomek uczy się w II klasie, 10-letni Grześ jest dumą matki, dobrze się uczy, pomaga w domu.

worodnego. Sąd w Głogowie skazał matkę za utrudnianie postępowania policjantom na półtora roku w zawieszeniu na cztery lata. W tym czasie kobieta zabrała dzieci i uciekła od męża pijaka do Kielc. Tu założyła nową rodzinę. Urodziła kolejne dzieci.

Niestety, jej najstarsi synowie znów mieli kłopoty z prawem, któ-

Jednak w kwietniu 1999 roku trafiła do Oddziału dla Kobiet w areszcie na Piaskach. Nie mogła znieść rozłąki z dziećmi. Sąd zgodził się na przerwę w karze. Wówczas rozmawiałam z nią pierwszy raz i opisałam jej historię w „Słowie”.

Zrujnował dom i odszedł

9 marca 2001 roku policjanci ponownie pojawili się w domu Marii Wilczyńskiej, znowu trafiła do kieleckiego aresztu. Dla 44-letniej Marii Wilczyńskiej każdy dzień spędzony za kratami był jak wieczność. W tym czasie najmłodszymi dziećmi miał się opiekować konkubent Marii. Jednak szybko znudziła mu się rola mamy i taty. Zostawił dzieci i zniknął. Czwórka maluchów zajęła się najstarsza córka Marii, która ma już swoją rodzinę. Kiedy w październiku ubiegłego roku Maria wyszła na warunkowe zwolnienie, okazało się, że jej dom przypomina ruinę.

- Mój były konkubent wszystko zniszczył - żali się. - Jak tylko zrobi się cieplej, to odmaluję ściany, bo kiedy mnie nie było, grzyb się rozrósł. Przydałyby mi się inne meble, te co mam po prostu się rozlatują. Może któryś z czytelników „Słowa” ma niepotrzebną wersalkę. Może zbędne ubrania dla mnie lub dzieci. Brakuje mi pościeli. Nie mam pieniędzy. Na dzieci dostaję 390 złotych alimentów i 390 zł rodzinnego. Trochę dorabiam sprzątaniami u księży na Karczów-

ce i w Chęcinach. Czasami dostaję zapomogi z MOPR. Ostatnio w grudniu wzięłam 90 złotych.

Marii rzadko wystarcza do pierwszego. Trójce dzieci, które są w ośrodkach wychowawczych, wysyła paczki. Czasami przyjeżdżają na weekendy i wówczas matka więcej wydaje na zakupy. Pod koniec miesiąca w sklepie kupuje „na zeszyt”. Oddaje i znowu zaciąga długi.

Długi zamiast światła

Mieszkają w bardzo skromnych warunkach na kieleckim Białogonie przy ul. Aleksandrówka 42. W dwuizbowym domku, bez wody i światła, które siedem lat temu odcięto, ponieważ rodzina nie miała na opłacanie rachunków.

- Z ponad 3000 złotych długu w Zakładzie Energetycznym co miesiąc spłacam po 50 złotych. Nie stać mnie na więcej. Żyjemy więc bez światła. Mam też wyrok w zawieszeniu za nielegalne przyłączenie się do prądu. To mój konkubent kradł prąd, ale kara spadła na mnie. Gotuję na kuchni węglowej, od Szkoły Podstawowej numer 20 dostałam grzejnik na gaz. Jednak dzieci głodne nie chodzą - zapewnia drobna kobieta.

O guzie w piersi stara się nie myśleć. Wierzy, że wszystko będzie dobrze.

- Muszę być zdrowa. Dla dzieci. Teraz pomaluję mieszkanie, potem wyprawię Tomkowi komunię i zoperuję guza - planuje Maria.

MARTYNA GŁĘBOCKA



Fot. Dariusz Gacek

Skąd wziąć pieniądze na szczepionkę - martwi się pani Maria

Broniła jak lwica

Życie nie rozpieszczało Marii. Mąż, dla którego opuściła Kielce i wyjechała do Głogowa, okazał się pijakiem. Najstarsi synowie szybko wpadli w złe towarzystwo. W 1993 roku Maria Wilczyńska pobiła policjantów, którzy przyszli aresztować jej pier-

regos dnia policjanci ponownie po nich przyszli. I sytuacja się powtórzyła. Matka niczym lwica stanęła w obronie dzieci. Za czynną napad na policjantów dostała 10 miesięcy pozbawienia wolności, ale ze względu na trudną sytuację rodzinną odroczone wykonanie kary.

Kielczanka spodobała się Krajewskiemu

Ilony szansa na sukces

W tę niedzielę, po transmisji skoków narciarskich Adama Małysza, czekają nas emocje w programie II TVP o godz. 15. Tu wynik jest znany. Oto 18-letnia kielczanka, uczennica III klasy Liceum im. J. Śniadeckiego Ilona Kaleta wygrywa „Szansę na sukces”.

- Oglądałam ten program od dawna i cały czas chciałam spróbować, ale jakoś nie mogłam się zebrać, chyba z lenistwa - powiedziała nam charakterystycznym, niskim głosem Ilona. Wreszcie koleżanka z zespołu Hatchback Ania Kaczanowska namówiła mnie i 27 stycznia pojechałyśmy razem na eliminacje.

Ciężki jest żywot początkującego artysty - eliminacje trwały do rana następnego dnia, a uczestników było tyłu, że nie dało się przejść korytarzem. Nikt nie wiedział, do programu jakiego wykonawcy mogliby trafić. Mówiło się o Brathankach, Edycie Górniak i Ryszardzie Rynkowskim. Bardziej rockowa niż liryczna czy ludowa Ilona liczyła na Rynkowskiego. Gdy już weszła do sali przesłuchań, zaśpiewała piosenkę, którą wygrała VII Międzynarodowy Festiwal Piosenki Młodzieżowej w Kielcach, czyli „Ryć przegranych spraw” Grażyny Łobaszewskiej oraz wskazany przez organizatorów przebój Brathanków. Już 7 lutego organizatorzy przekazali do Kielc decyzję. Ilona właśnie wróciła ze studiów i o godzinie 6, ledwie usnęła, a o godzinie 8 zbudził ją telefon z Warszawy. Ma przygotować osiem

piosenek i przyjechać na nagranie 20 lutego. Nie miała siły się cieszyć. Wtedy też okazało się, że wystąpi w programie z legendą polskiej muzyki Sewerynem Krajewskim.

- Jego poetycka muzyka nie jest w moim typie - przyznaje Ilona.

W chłodnym studiu telewizyjnym spotkała pozostałych wykonawców-amatorów, wśród których był śpiewający „Nie spocznijemy”... sobowtór Seweryna Krajewskiego. Gdy stali obok siebie, nie można było odróżnić, który jest oryginałem. Było też małżeństwo, które zdecydowanie chciało zaśpiewać piosenkę „Baw mnie” - bo, jak mówili, tylko ona wychodzi im równo. Ilona liczyła na „Gołębi song”.

Wreszcie występy. Wojciech Mann zapytał ją, skąd przyjechała (podobno na hasło „Kielce” publiczność zareagowała przeciągłym „Uuuuu...”). Później o szkołę i rodziców - czy też śpiewają? Nie było czasu szerzej opowiedzieć, jak mama śpiewała w chórze, a tata w orkiestrze wojskowej grał m.in. na basach, perkusji, waltorni i do tego też fajnie śpiewał.



Fot. Krzysztof Krogulec

Rockowa Ilona wygrała u sentymentalnych gigantów polskiej muzyki: Seweryna Krajewskiego i Wojciecha Manna

Gdy Mann pociągnął za wstążeczkę, z góry spadła kartka z tytułem piosenki, na którą Ilona liczyła. Prowadzący „Szansę...” zapytał jeszcze o gołębie w Kielcach. Ilona nie pamięta, o co chodziło i co odpowiedziała - dowie się dopiero pojutrze, z telewizyjnej relacji. Czerwona lampka nad kamerą robi swoje, pewnie zapomniałaby też tekst piosenki, ale na szczęście wyświetlano go na telebimie. I zaczęła śpiewać: „Gołębie wszystkich placów wzywam was, z uliczek Kazimierza i Notre Dame...”

Dla żywiołowej Ilony ta nastrojowa piosenka i tak była najszybsza. Kątem oka obserwowała reakcje Seweryna Krajewskiego, ale ten był jakby nieobecny, bawił się kanapą, rozglądał.

Wreszcie ogłoszenie wyników: wygrała Ilona!!! Seweryn Krajewski pogratulował jej, udzielił kilku rad technicznych, ale od wspólnego śpiewania z laureatką - co jest tradycją programu - próbował się wymigać.

- Przecież to ty wygrałaś, co ja mam śpiewać? - mówił.

Laureatka „Szansy na sukces” wystąpi na specjalnym, transmitowanym przez TVP koncercie w Sali Kongresowej warszawskiego Pałacu Kultury, gdzie będzie też selekcja do koncertu debiutów na festiwal w Opolu.

Telewizyjna „Szansa...” to nie pierwszy sukces Ilony. Wyśpiewała już zwycięstwa na wielu krajowych festiwalach. Zadebiutowała wygraną na pierwszym dla niej, śląskim festiwalu w 1994 r., gdzie zaśpiewała „Szaloną dyskotekę”. Ale najbardziej ceni I miejsce na wspomnianym już międzynarodowym festiwalu w Kieleckim Centrum Kultury. Swą pasję rozwinęła w muzycznej klasie SP nr 33. Przez dziesięć lat uczyła się śpiewu w Młodzieżowym Domu Kultury.

- Zauważyłam jej mocny głos, o oryginalnej barwie i zaproponowałam lekcje śpiewu - mówi Grażyna Budziasz, nauczycielka i kierownik Studia Piosenki „Ga-Ga” przy MDK. - Próbowałyśmy różnych stylów muzycznych, Ilonie zawsze najbardziej odpowiadały te żywiołowe. Ważna była też jej pracowitość, dużo występów, bo częsty kontakt ze sceną i publicznością jest równie ważny, jak szkolenie głosu.

Drugi nauczyciel śpiewu z MDK Mirosław Ziąber był pomysłodawcą utworzenia ośmioosobowego zespołu Hatchback.

Przypominamy: Ilonę obejrzymy w tę niedzielę, tj. 10 marca, o godz. 15 w programie II TVP.

KRZYSZTOF KROGULEC

Matki przekazują córkom odpowiedzialność, uczciwość, wrażliwość

Sztafeta kobiecości

I znowu, tak jak rok temu, mamy Dzień Kobiet. Cieszymy się, bo taki zwyczaj. Mniej chrześcijański, bardziej pogański. Jednym z największych odkryć na świecie na pewno jest kobieta - uważa jeden z moich znajomych.

- To Pan Bóg z kobietą ulepił mężczyznę - odpłaca się szefowa, gdy cytuję zdanie o odkryciu. Na pewno pochwaliby ją feministki, które uważają, że gdyby nie kobiety, mężczyźni nigdy nie święciliby triumfów. Ale i one, i oni są zgodni co do tego, że kobiecość najlepiej sprawdzić w tyglu macierzyństwa. To matka uczy córkę bycia kobietą.

Niezerwone Morze Czerwone

O Marioli Banaśkiewicz, emerytowanej geodecie, można napisać niejedną książkę. Pewnie tylko wąski krąg przyjaciół wie, jakie było dzieciństwo dziewczynki rzuconej przez wichry II wojny światowej nie tylko po krajach, ale kontynentach. Urodziła się w Teheranie, w wojсковym lazarecie. - Moja mama trafiła tam z rosyjskiego łagru - opowiada pani Mariola. - Stąd, w siódmym miesiącu ciąży, deportowano ją do Iranu.

Jadwiga Służewska napisała we wspomnieniach: „W dniu Wniebowstąpienia, 14 maja 1942 r., w szpitalu w Teheranie przyszła na świat moja córka, otrzymując imiona Maria Teresa.

Gdy córeczka skończyła trzy miesiące, przeniesiono ją do miasta Ahwaz w Mezopotamii. Pano-

Co Mariola Banaśkiewicz zapamiętała z afrykańskiego krajobrazu? Spacer z matką po plaży i muszelki. Widziała też dużą jaszczurkę wygrzewającą się na słońcu. A kiedy wracała do Polski, której przecież nie znała, na Morzu Czerwonym pytała zniecierpliwiona: - Mamo, dlaczego ono nie ma takiego koloru, jak się nazywa?

Potem pytań było więcej. Na widok ojca, nieznanego nawet z fotografii, dopytywała: - Czy ten pan to mój tata?

Nie mógł jej zaprosić na lody - przysmak dzieci, była zbyt mizerna. - Matka była dla mnie wszystkim - mówi o nieżyjącej już pani Jadwidze córka. Chciała, bym była kobietą prawą, silną, patriotką, a jednocześnie delikatną, cierpliwą, ofiarną.

Od matki Mariola Banaśkiewicz uczyła się kobiecych zajęć: prania, gotowania, sprzątania, prowadzenia domu. - Dzięki temu i ja mogłam tworzyć kochającą się rodziną - wspomina.

Były jednak tematy tabu: - Chyba błąd tamtych pokoleń - usprawiedliwia matkę pani Mariola. - Nie rozmawiało się z dziećmi o sprawach seksu czy uczuć.

Tego błędu Banaśkiewiczowie nie popełnili. Ich córka Monika mogła rozmawiać o wszyst-



Mariola Banaśkiewicz dzięki swojej matce poznała świat

Podkreśla, że w wychowaniu, zwłaszcza dziewczynki, najważniejsza jest rodzina.

Doskonale pamięta, ile czasu musiała poświęcić Kasi. - Lubiła czytać bajki i oglądać je. Wiele znała na pamięć - opowiada.

Coś z matczynych nauk zostało. - Lubiana, otoczona koleżankami, lubi ludzi - wylicza Jolanta Grochal.

Katarzyna jest studentką Akademii Ekonomicznej w Krakowie. - Odpowiedzialność za siebie i innych, szczerość, uczciwość. Tak, na pewno dostałam to od mamy - podaje jednym tchem. - Nigdy nikogo nie okłamałam.

Matka jest dla niej wzorem kobiecości. - No, może nie bardzo lubi gotować. Ale proszę napisać, że ona lubi, ale bardziej ojciec.

Dobroć i macierzyństwo

- Żona niechętnie udziela wywiadów. Trzeba ją tak delikatnie oswoić - radzi dobrotliwie senator Jerzy Suchański z SLD.

Pani Maria, nauczycielka jednej z kieleckich szkół, promie-

niuje życzliwością i otwartością. O oswojaniu nie ma mowy. Bardziej przydałoby się poskramia-

ła kobietę nauczyla mnie przede wszystkim, czym jest rodzina. Mogę z nią o wszystkim porozmawiać. Towarzyszy mi w



Anna Suchańska traktuje matkę jak przyjaciela

Za najważniejszą cechę kobiecości uważała dobroć i... właśnie macierzyństwo.

- Wiele pań w dzisiejszych czasach nie decyduje się na dziecko, a ono potrafi dostarczyć wiele szczęścia - podkreśla Maria Suchańska.

- Mogłam sobie pozwolić na to, żeby w okresie wychowywania córki nie pracować. To zapracowało. Ania, wszechstronnie uzdolniona, mogła rozwijać swoje talenty. Sama nauczyła się grać na pianinie - chwali córkę.

Anna Suchańska: - Jestem dumna z mojej mamy. Ta wspania-

brych i złych chwilach mojego życia.

Pani Ania od trzech lat nie jest matką. - Nie mogę nigdzie dostać tych bajek, które czytała mama - mówi.

W małej kobiecie najbardziej zakochany jest jednak dziadek.

Mariola Banaśkiewicz doświadczenie. - Córki najczęściej powielają model życia matki. Od nas zależy, jakimi będą kobiety, żonami, koleżankami, pracownicami. Im więcej damy im doświadczenia, tym będziemy pewniejsze, że dobrze wychowałyśmy nasze córki.

IWONA BORAT



Fot. Piotr Polak

Jolanta Grochal cieszy się, że córka postawiła na wiedzę i własny rozwój

wały niesamowite upały. Trzeba było strzec się skorpionów, których ukąszenie powodowało śmierć. Po krótkim pobycie znów zmiana miejsca, tym razem do portu Karaczi w Pakistanie, a potem do Kampala nad Jeziorem Wiktorii. Małe chatki zbudowane ze słupów, trzciny i trawy słoniowej. Otwory w ścianach, robiących za okna, zasłaniało się płachtami juchtowymi. Kłepisko. Do oświetlenia lampy naftowe. Umeblowanie: łóżko z drewnianą siatką i materac.

Ale było coś wyjątkowego, łóżeczko dla Marioli. Były uymownie, każdy dostał komplet naczyń. Najgorsze smutki. Ośmioletnia córeczka skaleczyła lewą nogę ostrą trawą. Dostały się bakterie i wytworzyła się tropikalna rana, bardzo bolesna i niezwykle trudna do wyleczenia. Przytrafiła się malaria. Dziewczynka schudła, istny szkielet.

kim, dzielić się wątpliwościami. - Im jest starsza, tym bardziej się rozumiemy - uśmiecha się pani Mariola.

Nigdy nikogo nie okłamała

Jolanta Grochal, znana jako rzecznik trzech kieleckich wojewodów, a ostatnio Świętokrzyskiej Regionalnej Kasy Chorych, uchodzi za kobietę elegancką, wytworną, samodzielną. Ma tylko jedno dziecko - córkę Kasię.

Niezależna, dynamiczna, pochłonięta obowiązkami pani Jola, gdy zaczynamy opowieść o Kasi, traci dyktorski rozmach i zamienia się w słabą, delikatną mamę. - Chciałam, żeby córka była odpowiedzialna, miała szacunek dla ludzi, rozróżniała dobro od zła, a w przyszłości umiała spełnić się zawodowo - wylicza Jolanta Grochal.

Jak przed laty obchodzono Dzień Kobiet

1968

W Kielcach, w siedzibie związków zawodowych, odbyła się uroczysta akademii. Zaproszono głównie działaczki. I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Franciszek Wachowicz wznosił toast i na ręce magister Zofii Zakowej przekazał życzenia dla wszystkich kobiet.

Wojewódzka Rada Kobiet zorganizowała pokaz gotowania w szybkowarze.

1979

Agnieszka Stoksik z Koła Gospodyń Wiejskich z Pazaru uczestniczy w okolicznościowym spotkaniu w Komitecie Centralnym PZPR.

1992

Hanna Gronkiewicz-Waltz została prezesem Narodowego Banku Polskiego, a Miss Ziemi Sandomierskiej została Dominika Zak, słuchaczka Szkoły Samorządu Terytorialnego z Kielc (90-60-87). O innych paniach ciszej. Już tylko gdzieś tam herbatka i ciasteczka. Tradycyjniśli całowali damskie dłonie.

Zapraszamy na Dzień Kobiet

„Słowo Ludu” i Rejonowy Urząd Poczty w Kielcach zapraszają

DZIS

w godz. 12 - 14 na plac Wolności

Dla pań z okazji ich święta kwiaty, niespodzianki, „szczęśliwe losy”, konkursy, główna nagroda - wieża stereo

Z kwiatami będziemy również w Busku i Starachowicach

Słowo Ludu

SPONSORZY

Kwiaciarnia „Sonia”

Ośrodek Jazdy Konnej i Hipoterapii „Maag”

Kwiaciarnia Wiesławy Sępińskiej

RUP Kielce

przesyłki kulturalne MS POCZTY

Kwiaciarnia Jolanty Sędzielskiej

To tu Amerykanie zrzucili największe bomby świata...

Chcemy tylko żyć

Wzrost tutaj nie ma. To aż nieprawdopodobne. Światło, ciepła woda, gaz, telefon zostają daleko. Afganistan jest jak czarna dziura cywilizacji. - Jestem z Polski - przedstawiam się napotkanym ludziom. Ale równie dobrze mógłbym im mówić, że z kosmosu. W targanym 40 lat Afganistanie to równie abstrakcyjne pojęcie.



Życie powoli wraca do normy i rozegrano nawet pierwszy mecz między FC Kabul a reprezentacją Wojsk Sojuszu

W wiosce Maleew żyje nie więcej niż 50 osób. Osada otwiera wązki rozdział pasmo Gór Czarnych od Białych. Kilkanaście kilometrów wyżej, na końcu wąwozu leży, a właściwie leżała słynna Tora Bora. Tuż za osadą rozpoczynał się zamieszany przez talibów teren, strzegący drogi do sieci jaskiń.

W Tora Bora to obraz ponury, bombardowany, poruty lejami wystrzałów, pokryty poskręcanymi żelaznymi ruinami, powalonymi drzewami. To tu Amerykanie zrzucili największe bomby świata, zwane „markami storków”. Ważący 2,5 tony ładunek wybuchł kilka kilometrów nad ziemią, niszcząc wszystko w promieniu 5 kilometrów. W górach zrzucenie takiej bomby

nie miało większego sensu wojskowego - jaskinie wykute w skałach pozostały nietknięte. Ale efekt psychologiczny był zapewniony. Ogniom zniszczeń, a przede wszystkim nieprawdopodobny huk nie mógł działać wzmacniająco na morale ukrytych pod ziemią talibów.

Jak wyglądał system podziemnych przejść zbudowany przez talibów, tak naprawdę nikt nie wie. Jaskinie, jako miejsce schronienia dla mudżahedinów walczących z Armią Radziecką w latach 80., wymyślili Amerykanie. Naturalne grotty połączyli z sobą, tworząc labirynt podziemnych przejść. Jednak ich wiedza o tym, co tam się dzieje, kończy się wraz z nadejściem rządu talibów w 1994 roku.



Afganki czekają na przydział żywności

O tym, co zrobili w Tora Bora muzułmańscy fanatycy, krążą legendy. Podobno talibowie rozbudowali podziemne schrony, zainstalowali najnowocześniejsze systemy łączności, a nawet klimatyzację. Nawołując do ubóstwa i oddania się Allahowi sami pływali w luksusie. Ile w tym prawdy - nie wiadomo. - Tu w latach 80. wchodziło się do pieczary, będącej czymś w rodzaju przedsionka - opowiada Ahmed. Muszę wierzyć mu na słowo, to, co mi pokazuje, to teraz przysypywany kamieniami, potłuczonymi betonowymi płytami i połamanymi drzewami fragment górskiego stoku.

Po zagubionej w górach osadzie dawno zanikł ostatni ślad. Już w 1995 roku talibowie wysiedlili mieszkańców, a teren wokół jaskiń dokładnie zaminowali. Tora Bora szybko zamieniła się w twierdzę nie do zdobycia. Otoczona z jednej strony pasmem Gór Czarnych, z drugiej Gór Białych, niedostępna od strony Pakistanu mogła długo bronić się przed nadchodzącymi z wąwozu wojskami Sojuszu Północnego. - Strzelali do nich jak do kaczek - wspomina Ahmed. - Z góry wszystkich mieli jak na dłoni.

Reszty zniszczeń dokonali Amerykanie. Pozostałości nędznych chałup rozpadły się w pył po dywanowych nalotach amerykańskich bombowców.

Kto płaci, ten jedzie

Jeszcze kilka dni wcześniej, jadąc z Kabulu do Dżalalabadu, miałem inne wrażenie. Drogę co kilka kilometrów zagrażały wojskowe i quasi-wojskowe posterunki. Płacisz - jedziesz dalej, nie płacisz - żołnierz repetuje „kałasznikowa” i od razu przypominasz sobie, że trochę drobnych ci jeszcze zostało.

Podjeżdżamy do jednego z posterunków. Ledwie 10 km od Kabulu. Bunkier z betonowych płyt, zasieki z drutu kolczastego, masywne zapory, kolczatka na drodze.

Siedzę w rozklekotanym minibusie. Sześć osób. Każda daje kierowcy po kilkaset afgani (1 - 2 dolary), a ten zanoszą je jednemu z wartowników. Żołnierz nie jest chyba zadowolony, bo gwałtownie gestykuluje, wymachując plikiem banknotów. W końcu daje jednak za wygraną, macha ręką i szlaban unosi się do góry. Nasz kierowca nie jest zbyt rozmowny. Nie chce wyjaśnić, czego żądał wartownik. Słusznie, tu jest wojna. - Im mniej wiesz, tym dłużej żyjesz - powiadają miejscowi.

Człowiek na posterunku to pan życia i śmierci. Jego decyzja

jest nieodwołalna. Jeśli cię przepuści - przez kilkanaście kilometrów masz spokój. Jeśli nie - tkwisz na jakimś pustkowiu. Człowiek na posterunku może zabrać ci wszystko, pobić, postrzelić, zabić. Niektórzy zagraniczni reporterzy sami kupują broń. Na targu w Kandaharze zaczęli mnie kilkuletni chłopczyk. „Kałasznikow” w jego ręku wygląda groteskowo. Dziecko ledwie ma siłę go utrzymać. Prezentuje mi jednak walory karabinu, pokazuje paczkę z setką naboju. - Dwa-dzieścia pięć dolarów - zachęca.

Wojna jest wokół

Na wojnie tracą ludzie w nią nie zaangażowani. Ale czy przez 20 lat walki z Armią Radziecką, a później talibami jest jeszcze w Afganistanie ktoś, kto nigdy nie strzelał, nie ma sympatii politycznych, nie kibicował Massudowi (zabitemu przed kilkoma miesiącami legendarnemu przywódcy wojsk opozycji - MB) albo bin Ladenowi? - Wojna toczy się wokół, a my nie chcemy wiele. Tylko żyć - mówi mi w Gori, wsi w południowym Afganistanie, Abdul Mutaweni, szef lokalnej społeczności.

Na afgańskiej wsi rzadko kto ma pieniądze. Wrócił więc handel wymienny. Za chleb płaci się skórą owiec, suszonymi ziołami, owocami. Za pięć koni można do-



Tak niszczone są składy broni należące do talibów

afgani, ile wytargujesz. Raz to może być trzysta, a innym razem dwieście. Sprawdzają się więc jednodolarówki: i na zakupy, i na łapówkę.

Stare wraca?

Podział na naszych i obcych szczególnie widać w dużych miastach. „Obcy” to kobiety w amerykańskiej armii, język angielski, ogolone twarze, schludny, czysty mundur. „Nasi” to rozchełstane koszule, niekompletny mundur, turban na głowie. Amerykanie znają siłę wizerunku. Przy śniadych, zarostliwych twarzach Afgańczyków, ich przypadkowych mundurach, powykrecanych walonkach Amerykanie robią fantastyczne wrażenie. Nie wiem, co potrafią, ale widząc na ulicach Kabulu potężnych facetów w jasnych, idealnie wyprasowanych mundurach, błyszczących butach, uzbrojonych po zęby, również ja czułem się bezpieczniej.

Leżący na południu Afganistanu Kandahar, jeszcze do nie-



Kolejna grupa żołnierzy, tym razem z Grecji, przybyła do Kabulu

stać sto „kałasznikowów” albo pięć koni mało kto ma. Podobnie rzecz ma się z dolarami. Dziesięć dolarów w jednym banknocie to kłopot, bo nikt nie ma wydać. Zresztą, w jakiej walucie? Przelicznik poza Kabulem, Mazar-i-Szarif czy Kandaharem jest... na oko. Dadzą ci tyle

dawna duchowa stolica talibów, mimo upadku reżimu nie spieszy się do nowych porządków. Kobiety z zasłoniętymi twarzami to nadal tutaj norma, podobnie jak mężczyźni regularnie modlący się na wezwanie muzeina. Takie zachowania w kosmopolitycznym Kabulu są nie do pomyślenia. Talibom stolicy nie udało się spacyfikować. Po wypędzeniu afgańskiej inteligencji zamknęli się w Kandaharze, do którego wstęp mieli tylko dziennikarze z muzułmańskiej telewizji z Kataru. Teraz, mimo że pod Kandaharem jest amerykańska baza, stare zwyczaje nie zanikły.

Nie zanikły też stare problemy. - Gdy mieliśmy wroga z zewnątrz, walczyliśmy razem, ramię w ramię - wspomina Ahmed, mój gospodarz z wioski Maleew. - Teraz walczyliśmy tylko między sobą.

Może więc rację ma jeden z obalonych ministrów talibskich, który przed tygodniem obwieścił, że ludzie sami, przerażeni nędzą i bezprawiem, zażądają ich powrotu.

MAREK BEROWSKI
z Tora Bora, Afganistan

3... 2... 1... STARTER!

TRIADA BIURO PODROŻY

wycieczki z Łodzi, Krakowa, Warszawy, Gdańska, Poznania i Wrocławia

Twój refleks

mała Ci przyniesie wielkie korzyści. Już teraz podejmij decyzję o wakacjach. Wybierz jedną z propozycji dostępnych po super atrakcyjnych cenach.

KUP MAJÓWKĘ ZA ZŁOTÓWKĘ 1 Kreta 8 dni W cenie: 7 nocy w apartamencie nad morzem w okolicach Chani lub Heraklionu	Grecja 15 dni 599 zł W cenie: przelot, apartamenty - pok. 2 os., opieka polskiego pilota
Grecja 15 dni 1199 zł W programie: Ateny, Malarzy, Delfy, Argolida + tygodniowy pobyt na Riwiera W cenie: przelot, hotel, śniadania, opieka polskiego pilota	Turcja 15 dni 1699 zł W programie: Pamukkale, Efes, Pergamon, Stambul, Ankara, Kapadocja + tygodniowy pobyt na Alanli W cenie: przelot, hotel, wyżywienie, opieka polskiego pilota
Grecja 15 dni 1899 zł W programie: Ateny, wyspa Egina, wyspa Poros, wyspa Spetses, Termopile, Saloniki W cenie: przelot, hotel, śniadania, opieka polskiego pilota	Hiszpania 15 dni 1999 zł W programie: Madryt, Toledo, Kordoba, Sewilla, Gibraltar, GRENADA + tygodniowy pobyt na Costa Azahar W cenie: przelot, hotel, śniadania, opieka polskiego pilota
Sycylia 15 dni 2099 zł W programie: Palermo, Etna, Agrigento, Siracusa, Mesyna + tygodniowy pobyt na Kalabril W cenie: przelot, apartamenty, wyżywienie, potłacz zwiedzania, opieka polskiego pilota	

Radom: Alfa Star, ul. Niezłaskowskiego 8/10, tel. (48) 362 28 44; Turysta, ul. Żeromskiego 62, tel. 362 67 56;
Kielce: Lysagóra, ul. Sienkiewicza 74, tel. (41) 366 30 15; Sigma, ul. Paderewskiego 11, tel. 366 29 19;
Ostrowiec Świętokrzyski: Adalbert, ul. Łżecka 71d, tel. (41) 263 36 73; Orbis, ul. Starokunowska 1/7, tel. 266 36 62

VIDOK

OKNA I DRZWI

ADAM MAŁYSZ

DREWNO - PCV - AL

RABATY do 30%

KIELCE, ul. Św. Leonarda 18, tel. 368-16-09
RADOM, ul. Tochtermana 2, tel. 362-49-89
ul. Witolda 7, tel. 385-06-66
OSTROWIEC ŚW., ul. Sienkiewicza 10, tel. 265 48 30; STALOWA WOLA, ul. Okulickiego 93, tel. 844 53 58; TARNOBŻEG, ul. Sienkiewicza 4/63, (wjeżdżając od ul. Szerokiej), tel. 822 98 94

MAGAZYN NUMER 2

Zaplanuj z nami weekend

Rozdajemy bilety - dzwonić dzisiaj o godz. 13.30 pod nr tel. 36-36-223:

- trzy podwójne zaproszenia do Teatru im. Stefana Żeromskiego na przedstawienie „Funny Money” - jedno na sobotę i dwa na niedzielę,
- jedno pojedyncze zaproszenie do kina na film „Chopin - pragnienie miłości”.

Premiery w teatrach

Teatr Lalki i Aktora „Kubuś” (ul. Duża 9) zaprasza najmłodszych widzów w niedzielę o godz. 11 na premierę sztuki pt. „Rudy Dżil i jego pies”. Spektakl jest adaptacją opowiadania Tolkiena, autora „Władcy pierścieni”.

- To przewrotna opowieść o tym, jak różne wielkie działania bohatera mogą być spowodowane przez jego psa. Spektakl powinien podobać się trochę starszym dzieciom, w wieku 7-10 lat, ale podobnie jak proza Tolkiena, może również przypaść do gustu dorosłym - mówi Irena Dragan, dyrektor Teatru „Kubuś”.

Ceny biletów - 10 zł.

Teatr im. Stefana Żeromskiego (Kielce, ul. Sienkiewicza 32; www.teatr-zeromskiego.com.pl) zaprasza w sobotę i niedzielę

o godz. 19 na przedstawienie „Funny Money” Raya Cooneya w reżyserii Jerzego Bończaka.

Jest to zwariowana opowieść o człowieku, który pewnego dnia znajduje teczkę z 700 tysiącami funtów (czyli milionem dolarów), a ponieważ domyśla się, że pieniądze pochodzą z narkobiznesu, nie zamierza ich nikomu oddać. Wybrnięcie z tej sytuacji nie będzie jednak dla bohatera proste.

- Ta farsa wyjątkowo nie jest o seksie, ale są tu „momenty” niezwykle interesujące - zapowiedział reżyser.

Bilety kosztują 24 zł (normalny) i 16 zł (ulgowy).

Kina

„Władca pierścieni” Petera Jacksona jest prawdziwym wydarzeniem w polskich kinach. Obejrzało go już przeszło milion widzów.

Dla wszystkich spragnionych romantycznych porywów, w rytm nieśmiertelnej muzyki Chopina, kieleckie kina mają superprodukcję Jerzego Antczaka „Chopin - pragnienie miłości”.

Miłośników filmów płaszcza i szpady kina zapraszają na „D'Artagnan” - adaptację powieści Aleksandra Dumasa, w której muszkieterowie Jego Królewskiej Mości posługują się technikami kung-fu w walce z wrogami Francji. Bilety w cenie 10, 12 i 14 zł.

Kwiaty dla pań

Z okazji Dnia Kobiet „Słowo Ludu” wspólnie z firmą Pocztove Przesyłki Kurierskie „MS Pocztex” szykują dla pań miłą niespodziankę. W piątek wspólnie z „pocztowcami” gościć będziemy na placu Wolności w Kielcach w godzinach od 12 do 14. Przy specjalnie zorganizowanym stoisku będziemy rozdawać kwiaty i słodkości. Poza tym będą specjalne losy dla pań. Główna nagroda w loterii to wieża stereo. Oprócz tego będziemy jeździć po ulicach Kielc specjalną bryczką, której użyczy nam

na ten dzień Ośrodek Jazdy Konnej i Hipoterapii „Maag” przy ul. Piotra Ściegiennego w Kielcach.

Giełda Staroci

W sobotę o godz. 8 w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach (ul. Ściegiennego 6) rozpocznie się Giełda Staroci.

Niedziela w muzeum

Muzeum Narodowe w Kielcach zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Niedziela w muzeum”. W niedzielę o godz. 12 w pałacu biskupów krakowskich Anna Myślińska wygłosi wykład pt. „Zwiewne piękno. Wachlarze Zachodu i Wschodu”. Wstęp wolny.

Wernisaż w BWA

Otwarcie retrospektywnej wystawy fotografii Lecha Lipca i wystawy rysunku „Smoki, chimery i inne” Stanisława Tabisza odbędzie się w sobotę o godz. 18 w Biurze Wystaw Artystycznych w Kielcach (ul. Leśna 7).

Wędrówka po regionie

Klub Turystów Pieszych „Przygoda” zaprasza w niedzielę na wycieczkę na trasie Słowik - Chęciny. Zbiórka uczestników na dworcu PKP o godz. 8.30.

Gdzie ci mężczyźni?

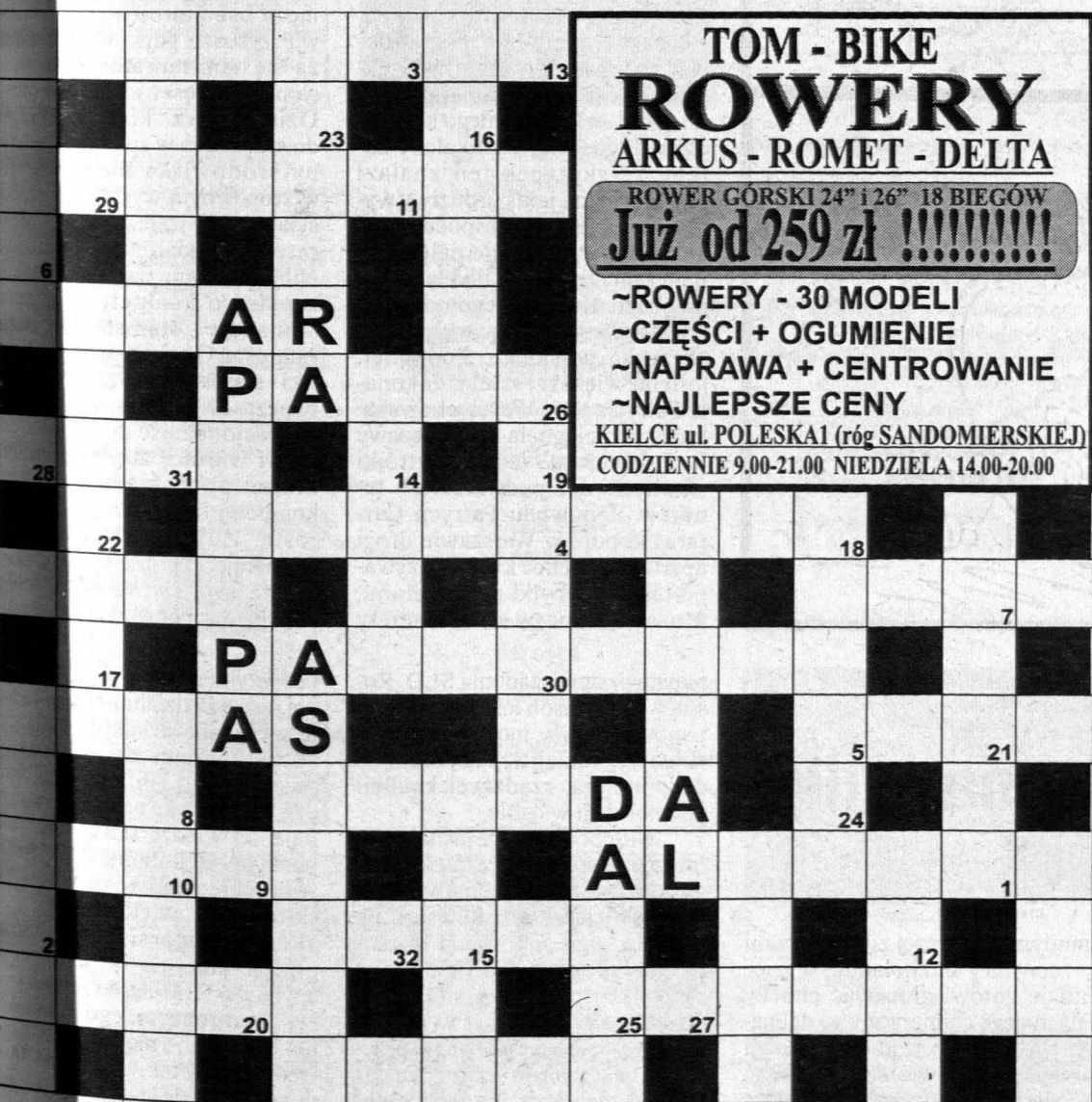
Na widowisko artystyczne „Gdzie ci mężczyźni...” zaprasza dyrekcja oraz grono pedagogiczne Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Kielcach. Impreza odbędzie się w piątek o godz. 10.30 w budynku szkoły przy ul. Zimnej 16 w Kielcach.

Dla dzieci

Centrum Rozrywki Dziecięcej „Jaś” (w budynku byłego kina „Skalka” na Pakoszu) zaprasza dzieci do lat 14 do zabawy na gigantycznej, plastikowej konstrukcji pełnej przeszkód i niespodzianek. Bilety kosztują: 8 zł (w dzień powszedni) i 11 zł (w sobotę i niedzielę). Czas zabawy jest nieograniczony.

„Superata”

Klub „Superata” zaprasza w piątek i sobotę na aqua aerobik na basenie ośrodka „Przedwiośnie” w Ameliówce. Odjazd autokaru o godz. 17.10 sprzed hali przy ul. Żytniej. Bliższe informacje pod nr. tel. 34 22 668. Pod tym numerem można również uzyskać informacje o możliwości leczenia w kieleckiej filii krakowskiego Centrum Leczenia Otyłości.



TOM - BIKE ROWERY ARKUS - ROMET - DELTA

ROWER GÓRSKI 24" i 26" 18 BIEGÓW
Już od 259 zł !!!!!!!!!!!!!

- ~ROWERY - 30 MODELI
- ~CZĘŚCI + OGUMIENIE
- ~NAPRAWA + CENTROWANIE
- ~NAJLEPSZE CENY

KIELCE ul. POLESKA1 (róg SANDOMIERSKIEJ)
CODZIENNIE 9.00-21.00 NIEDZIELA 14.00-20.00

Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie. Definicje wyrazów podano w porządku przypadkowym, ujawnione litery mają ułatwić wypełnienie diagramu.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

- 1) dawniej wykonywał zbroje rycerskie, 2) tkanina na męskie garnitury, 3) jedwabna tkanina błyszcząca po jednej stronie, 4) włók ciągnięty przez statek, 5) diabeł, bies, 6) wargi, 7) port nad Angarą, 8) koła wokół Słońca lub Księżyca, 9) świecznik przyścienny, 10) obrus, 11) roślina warzywna - dobra do figi z makiem, 12) semicka bogini miłości, 13) wczesna msza w adwencie, 14) założyciel polskiej dynastii, 15) 500 arkuszy papieru, 16) ojciec Niobe, 17) czerwone wino hiszpańskie, 18) gorszące zajście, 19) potrawa z surowego mięsa, 20) przyroda, 21) motyw dekoracyjny w formie stylizowanych liści, 22) długie przemówienie, oracja, 23) krzywe pieczywo, 24) solenizantka marcowa, 25) mączka skrobiowa otrzymywana z palmy, 26) zanik głosek w wygłosie wyrazu, 27) ukradł Helenę i wywiózł ją do Troi, 28) obrazkowa zagadka, 29) kolor czerwony z odcieniem fioleto, 30) język Horacego, 31) król Danii i Anglii z przełomu X i XI wieku, 32) podręcznik nawigacji morskiej, 33) czarne, ażurowe pończochy, 34) syn Dedala, 35), port w Jemenie, 36) georginia, 37) niemiecka wyspa na Bałtyku.

W tej krzyżówce do wygrania 2 elektroniczne liczniki rowerowe

Rozwiązanie powyższej krzyżówki podamy w „Magazynie” 22 marca.

Za rozwiązanie krzyżówki z 22 lutego (hasło: „Kiedy luty obuj buty”) nagrody wygrali: filmy na kasetach video - Ludwik Markowski ze Skorkowa i Ewa Jałocha z Włoszczowy; karnety do wypożyczalni - Krystian Beck i Dorota Miarkowska z Kielc. Po nagrody zapraszamy do naszej redakcji w Kielcach przy ul. Wesołej 47/49, w godz. 9-16 (od poniedziałku do piątku). Zwycięzcom spoza Kielc nagrody dostarczymy pocztą.

organizator
RADIO TAK
zaprasza

Ewa Bem w Kielcach
godz. 18
9.03.2002
KIELECKIE CENTRUM KULTURY

sponsorzy:
Oddział Kielce JEZIEŃSKA cerSanit IWP ZETO
Bilety do nabycia: Radio TAK, KCK, ORBIS, OMNIA, Salon prasowy - Kółporter

Radio **Fama** 100.3 Mhz

Echo Dnia **MISS POLONIA '02** **CAR** **Słowo Ludu**

**ZOSTAŃ
MISS POLONIA
ZIEMI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ 2002**

Jeśli jesteś: bezdzietną panną
z obywatelstwem polskim
masz 18 - 24 lata
ZGŁOŚ SIĘ !!!

Czekamy: „Echo Dnia”, ul. Targowa 18 VIII p.
Radio „Fama” ul. Piotrkowska 12 V p.

SPONSORZY:

Szkoła Jazdy ZALAWA ANONSE
DEXA MAX Havana Club
SALON FRYZJERSKI CLUB LOREAL
Firma Drogerijna AMBER
gabinet kosmetyczno fryzjerski metamorfoza
Kwiaciarza SONIA Plac Targowy
PIEKARNIA BIALOGON JACEK IWANOWSKI
BIURO PODRÓŻY AGRA KIELCE
Moda Italiana apla
Patron internetowy: NET System miss.ns.net.pl

KRONICZKA
aktualności

2222

REDAGUJE
Z. JUJKAJESTEM SOCJALISTĄ I CHCE, ABY
WSZYSCY MIELI TYŁE CO JA

...I UWAŻAJ NATEM SWÓJ ELEKTORAT!

POSEŁ ?.. A TAK NORMALNIE
WYGLĄDATERAZ LICZA SIĘ CI, CO MAJĄ
PIENIĄDZE, WIĘC STOJĘUH, JAK JA BYM ZROBIŁA Z NIM
PORZĄDEK !!!BOJĘ SIĘ, ŻE MNIE WY-
MIENIĄ NA SWOJEGO...

W Najjaśniejszej:

Nosił wilk razy kilka, czas na wilka

FELIKS KUŻMA

Municipalne ambicje Sojuszu Lewicy Demokratycznej są dla wyborców znacznie bardziej kłopotliwe od determinacji politycznych bankrutów, gotowych na wszystko, byle jak najprędzej dorwać się znowu do władzy, a co za tym idzie i do publicznych pieniędzy, na których, w rzeczy samej, zależy im najbardziej. Łajdactwa przegranych partii i odrzuconych polityków są otóż nadal widoczne, a co ważniejsze, nie budzą żadnych, ale to żadnych, wątpliwości. Lud opowiada je sobie zamiast dowcipów, demonizuje i przeklina każdego, kto choćby się otarł o AWS i UW. Identyfikacja i eliminacja rzeczonych wcześniej bankrutów będzie zatem łatwa, jeśli tylko wystarczy nam konsekwencji i rozumu. Chodzi o to, by nie pomylić życiodajnego wietrzeńca z dusznym, a więc i zabójczym, perfumowaniem.

Z towarzyszami Sojuszu i Unii Pracy będzie, niestety, trud-

niej. W obu ugrupowaniach są bowiem ludzie sprawni intelektualnie, pragmatyczni, uczciwi, a co za tym idzie i godni szacunku. Są też, co gorsze, półgłówki, iluzjoniści, egoiści i aferzyści. Proporcji, która, jak sądzę, decyduje o wartości tej spółki niepodobna dokładnie określić, to jasne. Wygląda jednak na to, iż przewagę mają nieudacznicy i pospolite szumowiny. Zwycięstwo parlamentarne doprowadziło, jak wiemy, do szkodliwych przeprowadzek z rewirów partyjnych do strefy rządowej, a w konsekwencji do postępującego pustynienia SLD i UP. W zarządach gminnych, powiatowych i wojewódzkich, zostali tylko ci, którzy nie nadają się do niczego, aliiści przewodniczący L. Miller zdaje się tego nie dostrzegać, w związku z czym nie robi nic, aby wspomniane wżwzy proporcje poprawić. A powinien, jako że do parlamentarnego zwycięstwa Sojuszu doprowadzili nie tyle jego członkowie, sympatycy i propa-

gandyści, co raczej zdesperowani przeciwnicy buzkolandy, a więc ludzie gotowi głosować choćby i na mojego chimerycznego dalmatyńczyka, gdybym go był wystawił w wyborach, byle tylko odesłać do diabła rządzących natenczas krętaczy. Sukces lewicy nie oznacza, jak z tego wynika, wyłącznie bezwarunkowego uznania społeczeństwa dla programu SLD, zwłaszcza że w dniu wyborów właściwie go nie miał. Wskazuje również na powszechną niechęć wyborców do każdej bylejakości i niegodziwości, także lewicowej. A jest ich przecież co niemiara, bo towarzyszył L. Miller zaniedbuje problemy wewnątrzpartyjne. Toleruje lokalne przekręty i nadużycia nieprzydatnych baronów, miast usuwać ich z determinacją godną Rzeczypospolitej. Dodatkowy kłopot wynika stąd, że i premier L. Miller nie najlepiej się spisuje. Na kluczowe stanowiska, na przykład wojewodów, nominuje ludzi oddanych ich wysokośćom, a nie

państwu, samorządom i SLD. Rosną w ten sposób lokalne imperia panów baronów, moszczących się coraz wygodniej, a spada zaufanie do premiera, rządzącej koalicji i demokracji w ogóle.

Nie chodzi, rzecz jasna, o zaniechanie awansów z tak zwanego klucza. Społeczeństwo lubi otóż wiedzieć, kto za kim stoi, ale i kto za kogo odpowiada ideologicznie, programowo i moralnie. Wszystko sprowadza się zatem do tego, aby klucz był w rękach właściwych ludzi, by otwierał przyszłość tylko tym, którzy na nią naprawdę zasługują, a więc najlepszym z najlepszych, a nie bliżej skoligaconym, najbardziej uległym i najmniej sprawnym intelektualnie. Czas skończyć z negatywnym doborem kadr, chroniącym głupawych przywódców lokalnych kosztem całych województw i powiatów. Miejscowi nie pozwolą przecież zwodzić się w nieskończoność przyznawanymi sobie nawzajem tytułami, medalami, statuetkami, reżyserowanymi objawami szacunku, sponsorowanymi laurkami i takimi tam jeszcze gadzetami. Wiedzą jednak lepiej niż K. Janik, a teraz M. Dyduch, kto nie zapłaci importowego podatku, kto lubi inkasować należności przed wykonaniem zleconych robót, kto i dlaczego wygrywa intratne przetargi, a później knoci je

określano dzwicznym słowem wszystko gra, a Kościół nie testuje, gdyż w sprawach mo- ności sławnym i wielkim wyba- się znacznie łatwiej niż mał- kim.

Wszystko to pokazuje, w trudnej sytuacji ekonomicznej kraju powinniśmy gospoda- wać swoimi dobrami jak na- cjonalnie. Cud, jaki był ud- lem prezesa Szlanty, który- mając nic kupić sobie stocz- zdarza się tylko raz. Poza cza- są jednak rozsądne możliw- Pierwszy przykład - sport. I- już powiedział, że zamiast u- wiać po trochu to i owo, tra- się wyspecjalizować w dyscy- nach przynoszących najwię- medali. Wtedy olimpijska re- zentacja Polski będzie liczy- sto, ale trzy osoby, które przy- zą więcej niż cała historia re- reszta. Podobnie mają się rze- w sferze lokalnej polityki, ga- racjonalność przyniesie kole- ne oszczędności. Poligon- może być Starostwo Powiat- w Przysusze, gdyż już teraz w- za się tam nowatorską met- samorządności jednoosobo- Dziennikarz, który przyjd- do starostwa w sprawach od- ny środowiska nie dowie- w stosownym wydziale nic. O- sylają go do starosty. Podobn- reszcie powiatowych komi- Niby ktoś tam pracuje, ale b- zapytać o konkrety - staro- Transport - starosta. Geoda- -starosta. Oświata - starosta. B- ryci - starosta. Jest to zapewn- tymczasowy: starostwo dopn- dzi racjonalność do końca i- prawi wkrótce zbędnych urz- ników pozostawiając jedn- kompetentną instancję, czyli- roste. Zupełnym drobiaz- pozostaje czy miałby on po- rać za swą ciężką pracę je- pensję, czy pensji dwadzieś-

W SOBOTNIM
SŁOWIE LUDU

Czy Polsce
intelektualna pustynia
W ciągu minionych dw-
lat opuściło kraj 250
wykształconych, młody-
ludzi - pisze tygod-
„Wprost”. Lekturę arty-
poleca w sobot-
numerze „Sł-
Władysław Grab-

AUTO-MOTO

041/343-17-57. AUTOALARMY. RATY.
nt108

344-85-25. MOTOART: silnikowo-
zbiowe. (zachodnioeuropejskie), wy-
amortyzatorów - gratis.
nd105

041/345-16-29. HURTOWNIA - autoczę-
ści zachodnie. BEZPŁATNA WYMIANA amor-
tyzatorów. Tłumiki. Blacharka. Oświetlenie.
MOTOMARKET, Jagiellońska 23.
nt88

041/362-00-29
AUTO NA GAZ
Kielce, Pakosz 53.
RATY.
nt106

AUTO - SZYBY. Kielce, 361-57-17.
ng76

AUTOALARMY. 041/34-434-79.
nt76

AUTOSZYBY. „Autofenix” Kielce, Wrzoso-
wa 25, 361-61-71. Radom, Warszawska 115,
tel./fax 333-27-00, Szewce 39 k.Kielce,
346-52-05.
ng75

INTER CARS S.A. Dystrybucja czę-
ści do samochodów zachodnich. Kielce, Sło-
wackiego 6, 041/361-61-06, 344-23-73.
nd106

KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA
silników - sterowników
Kasowanie błędów.
Airbag, ABS.
Kielce, Pakosz 53.
041/361-18-56.
ng85

OPONY, akumulatory do wszystkich po-
jazdów. Sprzedaż, serwis w tym TIR, MOTO-
AGROMAX, Kostomłoty 260b, 303-13-49.
nd114

KURS PRAWA JAZDY
AB
Weekendowy - 9.III (g. 9)
Popołudniowy - 14.III (g. 16)
CDE
Sob. - niedz. 9.III (g. 13)
KURS INSTRUKTORA
NAUKI JAZDY - 6.IV.02
361-18-97
366-03-79

PROMOCJA!!! **WOLBUD** **OCIEPLENIA**
STYROPIAN 70 zł/m³
PANELE PODŁOGOWE - KLEJE DO GLAZURY - SZPACHLE GIPSOWE
362-55-90, 344-81-59
Zagnańska 84a (baza PKS)
SIDING 14,00 zł/m²

Leier **TARNOWSKIE ZAKŁADY**
CERAMIKI BUDOWLANEJ
SPÓŁKA AKCYJNA
AL. RZĘDZIŃSKA k. Tarnowa tel.(014) 63 13 700 fax(014) 63 13 600
OFERTA:
CERAMICZNE PUSTAKI ŚCIENNE THERMOPOR
• PUSTAKI ŚCIENNE TRADYCYJNE •
TERMOIZOLACYJNA ZAPRAWA MURARSKA
THERMOPOR T2M • SIROPY GĘSTOŻEBROWE
FERT-40, EF-45 • SYSTEM KOMINOWY LEIER
PUSTAKI WENTYLACYJNE • DACHÓWKA
NADPROŻA DO ROLET • PŁYTY CHODNIKOWE
DEALERZY:
KCMB „PLAC” KIELCE tel.041 3664976 • MABUD sc KIELCE
tel.041 3684440 • MABUD sc JĘDRZEJÓW tel.041 3861352
ZIS PARA BRONINA tel.041 3786893 • ZELBUD SANDOMIERZ
tel.015 8327540 • GRUPA PSB WELCZ tel.041 3781471 w. 216
www.leier.tarnow.pl
79/NIK

OPONY, felgi, naprawa, renowacja
felg. Warszawska 170, 041/332-22-12.
nj50

TŁUMIKI, Kielce, Bodzentyńska 13,
344-32-76.
gb1055

362-46-76 PARKIETY, mozaiki, schody, li-
stwy, kleje, lakiery. „Floor”, Kielce, Zagnań-
ska 232 (8-17).
nj47

BRAMY garażowe, ogrodzeniowe, napędy.
BLACHY dachówkowe, trapezowe - produ-
cent. 041/331-49-62.
nt112

PANELE
PODŁOGOWE
BOAZERYJNE
PCV - ozdobne elewacyjne
DRZWI, LISTWY. PROMOCJA.
ARMIKO, Okrzei 56, 041/344-37-45.
ng78

LOKALE do wynajęcia, centrum.
0604-139-195.
gb1047

M-3, Na Stoku - tanio. 041/331-15-80, wie-
czorem.
gb1086

MIESZKANIE 35 m kw., 2-pokojowe, cen-
trum, parter, loggia, 58.000 zł do negocjacji.
Kielce 361-94-40.
gb1030

NOWE bezczynszowe mieszkania: Sady,
Centrum, 1 Maja sprzeda „Kontrakt”, 368-03-92.
nj54

SPRZEDAM 3-pokojowe na KSM,
041/34-22-106.
gb1059

SPRZEDAM M3, 50,2 m kw. - atrakcyjne po
remont, w ścisłym centrum. 041/34-524-16,
0607-753-378.
gb1096

SPRZEDAM mieszkanie - 33 m kw. Barwi-
nek. 0601-096-678.
gb1035

SPRZEDAM mieszkanie, I piętro, 40 m kw.,
cena 65.000,-; 0606-946-705.
gb1054

SZUKAM lokalu handlowego przy Sienkie-
wicza. 608-35-00-85.
gb1075

MATRYMONIALNE

FOTOOFERTY matrymonialne „Dyskreja”
0604/507-058.
kb196

RAZEM w Kielcach, ul. Czarnowska 22,
343-43-53, www.razempolska.com.pl
gb1017

MEDYCYN

0604-137-235. 041/369-82-76 - ODTRUWA-
NIE poalkoholowe. ESPERAL.
gb989

GINEKOLOG - Zygmunt Banaś, Kielce,
Sienkiewicza 28/21, codziennie od 15-tej,
soboty od 12-tej. 0605-604-341.
gb951

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi. Łódź,
0602/335-083.
kd5275

GINEKOLOG - leczenia, zabiegi, najtaniej.
Tel. 0601/38-09-58.
ws2

GINEKOLOGIA - doświadczeni specjaliści.
0607/887-732.
ws40

ŁUSZCZYCA: rewelacyjny lek!
032/27-670-27.
po514

Słowo Ludu ZNIŻKI NA DROBNE

W RUBRYKACH:
KUPNO
SPRZEDAŻ
LOKALE
NIERUCHOMOŚCI
PRACA
ZGUBY

JEŚLI...
...ogłoszenie drobne,
które zamieścisz w „Słowie Ludu”
nie odniosło skutku...
...przyjdiesz z rachunkiem
do Biura Reklamy „Słowa Ludu”
w ciągu 5 dni od ukazania
się ogłoszenia

TO...
...otrzymasz 30, 60 lub 90 % zniżki
na dodatkową emisję
ogłoszenia o tej samej treści
w dowolnie wybranym
przez siebie dniu.

> 90 % w sobotę > 60 % w poniedziałek, wtorek, środę, > 30 % w piątek, czwartek

UWAGA! Tylko dla osób fizycznych, umieszczających w „Słowie Ludu” ogłoszenia prywatne.

WYPOŻYCZALNIA samochodów - nowe.
041/34-559-62, 0502-302-462.
nj52

WYPOŻYCZALNIA
SAMOCHODÓW
„AGM”
Kielce,
Pakosz 39
041/362-93-63
0602-601-695.
nt82

WYPOŻYCZALNIA
SAMOCHODÓW
QUATTRO
041/34-64-750
0-602-101-305.
nt100

BUDOWNICTWO

0% REKLAMACJI
drzwi:
antyłamaniowe
• GERDA •
„Firmus”
Kielce, Paska 6.
362-91-00.
nt80

041/366-19-17. Bramy - producent, auto-
matyka - importer.
nn41

BRAMY, automatyka, szlabany. Bariery
parkingowe. 041/366-46-52, 300-33-28.
nt96

BRAMY, ogrodzenia. 041/346-46-93.
nt104

BRAMY.NET.PL. 041/369-91-98,
502-58-05-43.
nt110

CEGLY: pełna, kratówka, dziurawka, pu-
staki: Max, dymowy, mączka ceglana. Ce-
gielnia, Drugnia, 041/354-21-87.
gb873

DACHY - kompleksowe wykonawstwo.
041/31-15-870.
gb1058

HORMANN.
Bramy, drzwi, napędy.
Kielce, Domaszowice 174F.
041/342-84-32.
nd100

KLIMATYZACJA -
WENTYLACJA
KURTINY POWIETRZNE
„Aquaklim”
Kielce, Massalskiego 14
041/368-86-00
041/369-71-01.
nd107

KURTINY, NAGRZEWNICE - PO-
WIETRZNE. Budowy. Warsztaty. Szklarnie.
041/366-46-52.
nt94

MARMUR - parapety, schody (produkcja
- montaż). Okna, Okrzei 65, 041/343-14-77,
307-35-06.
nt86

OKNA: PCV, drewniane, dachowe. Drzwi,
parapety, żaluzje, rolety. PROFESJONAL-
NY MONTAŻ. RATY. „Droplast”, Kielce,
Nowa 5, 041/361-71-90.
nd104

PARKIET, mozaika, kleje, lakiery. Kielce,
Łazy 37, 041/345-44-84.
nd115

PRODUCENT:
• deska podłogowa
• boazeria
• schody
• parapety. 041/254-10-20.
ng74

RUSZTOWANIE - „BOSTA”. 0692-436-406.
gb1104

WYKŁADZINY PCV. Hurtownia fabrycz-
na „LENTEX”, hurt - detal - raty. Kielce, Chę-
cińska 14, 041/362-12-97.
nd83

LOKALE

041/344-98-98, PARTNER - Nieruchomo-
ści.
gb708

AD-DRĄGOWSKI, 041/368-24-34.
www.dragowski.kielce.pl
nn39

AGENCJA INTERLOCUM. Kielce,
041/344-53-62.
nt115

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe, 0602-705-412.
gb1005

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia biurowe
- Kielce, ul. Warszawska 34, Dom Rzemio-
sła. Wiadomość pokój 315, tel. 34-480-97.
gb1068

DO WYNAJĘCIA sklep 127 m kw. w cen-
trum przy Warszawskiej. Tel. 0502-333-212.
gb1034

DO wynajęcia 90 m kw. na magazyn, hur-
townię, warsztat. 041/366-49-49.
gb1099

KIELECKA Fabryka Mebli wydierża-
wi pomieszczenia handlowe, biurowe i ma-
gazynewe. 041/331-63-40.
nt37

BUMAT PHU Bumat, Kielce, Krakowska 62
(obok stacji CPN, przy wiadukcie) tel./fax 346-17-47
ZIMOWA PROMOCJA
OKNA 147x145
typ 034, 035
Drewno - 921 zł PCV - 699 zł
Usługi budowlane
108/nd

OKNA
PCV - DREWNIANE
RABATY do 20%
RATY - dziś kupujesz
za 90 dni PŁACISZ
ZELANT KIELCE, ul. PLANTY 8/4
343-10-72

Mosłosta SIEDLCE SA REGION STAŁOWA WOLA

Zakład Montażowy Nr 9
w Ostrowcu Świętokrzyskim

ul. Jana Samsonowicza 6, tel. (041) 247-48-09
e-mail: zm@most.ost.pl

wydzierżawi na korzystnych warunkach:

- halę o powierzchni 430 m kw. wraz z wyposażeniem w maszyny (nożyce gilotynowe, spawarka wielostanowiskowa, giętarka do blach plus maszyny do obróbki skrawaniem)
 - piaskarnię o powierzchni 150 m kw., wyposażoną w sprężarkę i piaskarkę
 - plac uzbrojony (media) i częściowo utwardzony z torowiskiem i żurawiem wieżowym o powierzchni ok. 3000 m kw.
- Istnieje możliwość dozbrojenia hali lub maszyn w zależności od potrzeb dzierżawcy.
Bliższe informacje można uzyskać pod wskazanym adresem od pn. do pt., w godz. 8-15.

6/ni



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



PROGRAM AKTYWIZACJI
OBSZARÓW WIEJSKICH
RURAL DEVELOPMENT PROGRAM



WOJEWÓDZKI
URZĄD PRACY
W KIELCACH

PROGRAM AKTYWIZACJI OBSZARÓW WIEJSKICH Komponent B-1 Reorientacja/Przekwalifikowania PROGRAM OKRESOWEGO ZATRUDNIENIA

Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa przystępuje do realizacji Okresowego Zatrudnienia osób bezrobotnych z obszarów wiejskich województwa świętokrzyskiego, będących w trudnej sytuacji ekonomicznej.

W ramach Programu możliwe jest zatrudnienie przez okres 4 miesięcy następujących osób:

- a) młodzieży żyjącej w tym samym gospodarstwie domowym, co osoby zdefiniowane w pkt.b); osób zamieszkałych w gospodarstwie domowym, w którym dochód na jedną osobę wynosi mniej niż jedna trzecia przeciętnego wynagrodzenia, osoby zagrożone ubóstwem, potrzebujące pomocy w celu powiększenia swych umiejętności zawodowych, znalezienia zatrudnienia i/lub własnego przedsiębiorstwa;
- b) osób, które w momencie zakwalifikowania do programu posiadają własne miejsce zameldowania w gminach wiejskich, miejsko-wiejskich oraz miastach do 15 tysięcy mieszkańców, które nie są emerytami, albo nie nabyły prawa do świadczeń i zasiłków przedemerytalnych, przy czym osoby te są bezrobotnymi, znajdują się w okresie wypowiedzenia do 90 dni i/lub których jedynym źródłem utrzymania jest gospodarstwo rolne o powierzchni nie przekraczającej 3 ha przeliczeniowych.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data urodzenia
3. Zawód/wykształcenie
4. Ostatnie miejsce i czas zatrudnienia
5. Adres; powiat
6. Nr telefonu



Powyższe dane prosimy przysłać na adres:
Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa; ul. Sienkiewicza 53;
25-002 Kielce, najpóźniej do dnia 20 marca 2002 roku.

503/km



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



PROGRAM AKTYWIZACJI
OBSZARÓW WIEJSKICH
RURAL DEVELOPMENT PROGRAM



WOJEWÓDZKI
URZĄD PRACY
W KIELCACH

PROGRAM AKTYWIZACJI OBSZARÓW WIEJSKICH Komponent B-1 Reorientacja/Przekwalifikowania PROGRAM OKRESOWEGO ZATRUDNIENIA

Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa przystępuje do realizacji Okresowego Zatrudnienia osób bezrobotnych z obszarów wiejskich województwa świętokrzyskiego, będących w trudnej sytuacji ekonomicznej. W ramach Programu zakłady pracy mają możliwość uzyskania refundacji kosztów zatrudnienia przez okres 4 miesięcy następujących osób:

- a) młodzieży żyjącej w tym samym gospodarstwie domowym, co osoby zdefiniowane w pkt.b); osób zamieszkałych w gospodarstwie domowym, w którym dochód na jedną osobę wynosi mniej niż jedna trzecia przeciętnego wynagrodzenia, osoby zagrożone ubóstwem, potrzebujące pomocy w celu powiększenia swych umiejętności zawodowych, znalezienia zatrudnienia i/lub własnego przedsiębiorstwa;
- b) osób, które w momencie zakwalifikowania do programu posiadają własne miejsce zameldowania w gminach wiejskich, miejsko-wiejskich oraz miastach do 15 tysięcy mieszkańców, które nie są emerytami, albo nie nabyły prawa do świadczeń i zasiłków przedemerytalnych, przy czym osoby te są bezrobotnymi, znajdują się w okresie wypowiedzenia do 90 dni i/lub których jedynym źródłem utrzymania jest gospodarstwo rolne o powierzchni nie przekraczającej 3 ha przeliczeniowych.

Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa poszukuje zakładów pracy:

- instytucji społecznych i socjalnych
 - instytucji i przedsiębiorstw zajmujących się rekultywacją/oczyszczaniem środowiska
 - instytucji i przedsiębiorstw zajmujących się odbudową infrastruktury publicznej,
- zainteresowanych zatrudnieniem osób w ramach Programu.



W powyższej sprawie prosimy o kontakt z Biurem SIPH
w Kielcach, ul. Sienkiewicza 53, tel 34 443 92; 368 02 21
lub 368 02 78

504/km

NAJSKUTECZNIEJSZE maści na rynku
światowym do likwidowania blizn, bliznowców
i łuszczycy. 0607-487-382.

gb993

VIAGRA - 0607-419-480, Kielce, Jędrzejów.

gb64

VIAGRA. 048/366-91-02, 0604/529-343.

wg26

NAUKA

041/344-11-55

OMEGA

POLICEALNE STUDIUM FARMACEUTYCZNE
Warszawska 34, p.511.

nd86

041/344-11-55

OMEGA - SZKOŁY

POLICEALNE:

- KOSMETYCZKA
- PROJEKTANT MODY

ŚREDNIE:

- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

2 i 2,5-LETNIE

Warszawska 34, p. 511.

nd87

ANGIELSKI - 504091459.

gb995

HISTORIA. 041/345-38-05.

gb1081

JĘZ. francuski - korepetycje, tłumaczenia
przysięgle. 0(....)41/361-08-35, 0603-390-710.

gb1015

KURSY komputerowe. 041/344-32-02.

nt92

MARKSOFT - kursy komputerowe.
041/343-12-52.

nt102

MATEMATYKA - 041/361-50-75.

gb1052

MATEMATYKA. 041/303-03-98.

gb1078

NIEMIECKI. 041/345-38-05.

gb1082

POLSKI. 041/361-39-26.

gb927

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ działkę, nieruchomość, kamienicę
w Kielcach. 604-216-663.

nt119

SPRZEDAM działkę 1800 mkw. - Masłów I.
041/368-40-66.

gb1067

SPECJALNA OFERTA Telefonicznej Agencji Informacyjnej

Nasze reklamy
w Katowicach, Krakowie, Wrocławiu,
Poznaniu, Białymstoku i Szczecinie.
Treść reklam z ostatniego tygodnia
z gazet:
„Gazeta Krakowska” - Kraków
„Dziennik Zachodni” - Katowice
„Słowo Polskie” - Wrocław
„Głos Wielkopolski” - Poznań
„Gazeta Współczesna” - Białystok
„Głos Szczeciński” - Szczecin
oraz treść ogłoszeń drobnych
z ostatnich trzech numerów
„Słowa Ludu”
poznasz dzwoniąc:

bo/ta



TELEFONICZNA
AGENCJA
INFORMACYJNA
tel. 94-77
http://www.ta1.com.pl

SPRZEDAM działkę 900 mkw. Cedzyna.
0604-800-607.

gb1079

SPRZEDAM działkę w centrum Radomia
- pilnie. Tel. 0608/490-914.

kb479

SPRZEDAM gospodarstwo rolne, Dzierż-
nia k. Działoszyce. 041/35-21-280.

tk7

TEREN 0,5 ha, budynki 800 mkw.,
media - sprzedam. 041/366-22-97.

gb705

ZDECYDOWANIE 1 ha. 041/361-21-06.

gb1097

PRACA

A. Chałupnictwo od zaraz. 024/355-72-62.

kb444

AGENT celny. Kurs - praca. 048/381-04-56.

wg17

CHAŁUPNICTWO, składanie długopisów.
Tel. 0103334/317-93-11.

kb55

CHAŁUPNICZO - montaż sztucznej biu-
terii. 0602/395-001.

kb379

PILNIE! Zlecimy składanie długopisów (do-
stawa, odbiór). 0501/664-419.

kb396

POMOC domowa Włochy. 012/637-00-96.

kb265

POSZUKUJEMY firm handlowych (skle-
py, bary) oraz pracowników, którzy współ-
pracowali z firmą Flash-Beer w Kielcach.
041/3115-109, 041/37-37-077, 048/628-73-67.

gb1103

PRZEDSIĘBIORCA przyjmie panią do
35 l. (pogodną, reprezentacyjną, wolną, bez
zobowiązań) - prowadzenie domu. Bardzo do-
bre warunki, mieszkanie, wyżywienie. Mile
widziane wykształcenie średnie medyczne.
Fotooferty D-2282 przysłać Biuro Ogłoszeń,
Józefińska 21/1, Kraków.

kb493

SKŁADANIE długopisów. 060/447-78-94

kb397

TANI transport. 041/331-0054, 503-394-284.

gb1077

UWAGA! Domową pracę oferuje wydaw-
nictwo 800 brutto. 0609/139-641.

kb378

ZATRUDNIĘ przedstawiciela hand-
lowego z doświadczeniem - chemia budowlana
przesyłać; fax 041/369-23-70, Kielce, Po-
ska 148, PHU IKTUS.

ZLECIMY klejenie toreb papier-
owych. 0604/406-785.

RÓŻNE

AKWARYSTYKA fachowe po-
szczynki. 041/361-56-88 wieczorem.

POŻYCZKI bez poręczycieli - 041/344-

POŻYCZKI dla każdego. 041/368-8-

POŻYCZKI. 041/34-30-142.

PRZYJĘCIA weselne, komunie - T
041/345-04-21.

SZUKAM sponsora na wyjazd do T
na Światowe Dni Młodzieży z Janem P
II. Tel. 041/38-06-337.

SPRZEDAŻ

041/343-18-81 SIATKI plastikowe, m
we, ogrodzeniowe, sto wzorów.

041/366-19-17. MEBLE holenderskie

AUDI A6 2.5 TDI (96). 601-478-521

CIĄGNIKI, maszyny rolnicze, częś-
ciennne. Kredyty preferencyjne. P
Marian Kisiel, Górno 88, 041/302-32-10

DZIAŁKA 680 mkw., budynek miesz-
kalny. Jędrzejów. 041/386-14-16.

FORD ESCORT (97) combi wersja G
ne wyposażenie standardowe. 041/368-
609-129-736.

FORD Mondeo 1.8, (98), salonowy
wypadkowy. Kielce, 34-288-55, 604-555

KAWIARENKA Internetowa. V
tel. 0607-275-130, 0608-350-169.

Ośrodek Wypoczynkowy
„Ameliówka”
Machocice 176. 26-001 Machocice
tel. 041 311-07-97. Fax 311-07-97
ORGANIZUJE:
wesela, komunie, przyjęcia
okolicznościowe
bankiety, szkolenia, ogniska
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

EKOFIBER

skuteczne, ekologiczne ocieplanie i wygłuszenie
ścian, dachów i stropodachów wykonuje:

PW „GAMMA” Sp. z o.o.

25-414 Kielce, ul. Warszawska 430a,
tel./fax 041 362 61 08, tel. 041 331 28 16, 0605-312-716

MAGAZYN NUMER 2

PELASTRA 1.4 16V (1997). 041/366-45-14
16.00.
gb1087

SOLO 1.4 (1998). 41/332-35-05.
gb980

RENAULT 21, 5D, 1.7B (1992). CZ, ES,
ML. welurowa tapicerka. 0504-044-780,
041/345-72-34.
gb1073

SIATKI - 041/344-71-93.
gb111

SPRZEDAM komplet eleganckich mebli do
łazienki z konfekcją. Tel. 608-02-16-92,
041/378-69-13.
tb23

SWIERKI - 041/3115-509.
gb1071

TOYOTA STARLET (1987). Kielce, 361-90-90.
gb1102

TWINGO (96), zamiana na droższy.
041/369-91-92.
gb1083

TOWARZYSKIE

EXSTAZA 0600-114-067.
gb1006

KLAUDIA. 0505-509-845.
gb1105

TURYSTYKA

048/37-80-307, 0601/280-977 Frankfurt,
Mannheim, Lipsko. „Wojtek”
ww19

WYNAJEM autokarów. 0603-631-537,
041/311-52-42.
gb986

ZABIORĘ do Wiednia w niedzielę.
041/311-06-52.
gb1101

USŁUGI

041/302-19-19 NAPRAWA telewizorów.
gb1069

041/303-16-47 - TELEWIZYJNE.
gb1004

041/332-29-64, 34-437-04 - TV-WIDEO.
gb1090

041/344-74-53, 331-21-43 SERWIS RTV.
gb1037

041/366-10-08. NAPRAWA - montaż pie-
cyków, kuchenek. Gwarancja.
dg16458

041/369-86-89
0600-959-969
ANTENY
DOMOFONY
ELEKTRYKA
INSTALACJE
SERWISOWANIE!!!
PROMOCJE
ŚWIĄTECZNE!!!
nt90

ALARMY, domofony. 041/362-31-82.
gb1008

BALUSTRADY, ogrodzenia, kraty rozsu-
wane, 041/25-44-559.
gb867

CYKLINOWANIA - lakierowanie - 346-20-18.
gb1088

CYKLINOWANIA - układanie. 041/362-16-84.
gb1095

CYKLINOWANIA, lakierowanie - 041/346-41-33.
gb1046

CYKLINOWANIE. 41/346-50-05.
gb1091

CZYSZCZENIE dywanów - 041/331-45-56.
gb468

CZYSZCZENIE dywanów. 041/366-78-86.
gb985

GAZOWO - hydrauliczne, naprawa piecy-
ków. 041/362-10-09, 0503-569-720.
gb1080

GLAZURA - hydraulika. 041/303-86-55.
gb1000

GLAZURA - hydraulika - 041/362-53-70.
gb1011

GLAZURA, hydraulika, remonty.
041/346-44-49.
gb735

GLAZURA, parkiet, remonty. 041/368-86-89,
0601-86-75-47.
gb1070

GLAZURA, terakota, tynki. 041/368-61-69.
gb1056

HYDRAULICZNE. 041/368-18-04.
gb337

HYDRAULICZNE. 041/332-39-28;
0-502-542-071.
gb870

INSTALACJE wod.-kan., c.o., gazowe, mon-
taż kotłowni. 041/368-83-44, 0602-477-044.
gb17

KOPARKA, koparko-ladowarka, wywrotka (pia-
sek, kruszywo). 0502-090-566, 041/366-74-88.
gb1023

LAWETA - autotransport. 602-666-510.
dg18603

LIMUZYNĘ Lincoln 7,5 m wynajmę na ślu-
by. 041/361-10-73.
gb651

MAŁOWANIA - natrysk - remonty.
041/34-458-11.
gb1098

MALOWANIE - 041/362-53-70.
gb1010

MALOWANIE - czysto - gładź tapetowanie
karton-gips remonty. 041/362-68-92.
gb1093

MALOWANIE - szpachlowanie. 30-25-676.
gb1044

MALOWANIE - szpachlowanie. 041/361-04-83.
gb1084

MALOWANIE czysto, gładź, tapetowanie,
karton-gips. 041/3738-028.
gb1092

MALOWANIE, gładź, natrysk, remonty.
041/34-28-089.
gb638

MALOWANIE, gładź, panele, remonty.
041/331-56-77.
gb839

MEBLE

NA WYMIAR:

- kuchenne, •
- pokojowe, •
- zabudowy •

SUPER CENY

RAJS-POL

Bodzentyńska 8

0600-806-211

041/344-64-78.
nt78

MULTI-MEBLE - PRODUCENT. Kuchnie,
zabudowy wymiarowe, tanio okna PCV. Dłu-
ga 22, 041/366-14-33. EKSPOZYCJA, Wspól-
na 19.
nn38

NAPRAWA - AGD - pralki, lodówki.
041/331-22-32.
gb659

NAPRAWA pralek, Rybak - 041/369-82-22.
gb920

NAPRAWA pralek. 041/332-37-46.
gb934

NAPRAWA pralek, lodówek. 041/361-64-08,
0607-979-098.
gb1013

OGÓLNOBUDOWLANE - 0601-172-101.
gb1032

PANELE - 041/362-53-70.
gb1012

PANELE, glazura, malowanie. 041/332-38-55.
gb991

PARKIET, panele - układanie, cyklinowa-
nie. 041/366-13-71, 0505-709-596
gb943

PRZEPROWADZKI tanio - transport 5t.
041/366-78-36, 0603-34-36-01.
gb546

PRZEPROWADZKI - 041/361-87-19.
gb650

R-O-L-E-T-Y
ANTYWŁAMANIOWE
TEKSTYLNE
VERTIKALE
ALUTECHNIKA
Paderewskiego 3
041/343-07-03.
nt84

STOLARNIA - schody, drzwi, itp.
041/361-42-28.
gb1089

STRONY WWW. 0502-129-015.
gb868

TRANSPORT 1.6 t - 0501-715-116.
gb954

TRANSPORT do 1,5 tony. 041/366-10-22,
0607-043-088.
nj55

TYNKI, gładź, regipsy, remonty.
041/303-86-73.
gb1027

TYNKI. 0602-824-813.
gb525

UKŁADANIE kostki - najtaniej, najsolidniej.
041/34-554-60.
gb982

VIDEOKIELCE. 041/34-560-72, 0602-666-510.
gb1048

WIDEO-FILM. 041/362-12-79.
gb534

WIDEOFILMOWANIE. 041/34-484-91.
gb1063

ZESPÓŁ muzyczny. Wesela i inne impre-
zy. 041/331-66-83.
gb1026

ŻALUZJE - 041/331-04-97.
gb1053

ŻALUZJE wszystkich typów - 041/331-45-56.
gb469

TELEFONY GSM

AUTORYZOWANY serwis Nokia, Erics-
son, Sienkiewicza 66A.
nt73

 **ZADZWOŃ**
INFORMACJA
608-066-222
AGENT - SOLEX

KSEROKOPIARKI

BIUREX, 34-44-222, 34-32-222.
nl21

PROMONT - SERWIS, 041/366-10-91.
ng82

SUKNIE ŚLUBNE

ŚLUBNE - KOMIS. Kielce, ul. Staszica 1,
lp. ZAPRASZAMY.
nb30

WYPOŻYCZALNIA - Kielce, Sandomier-
ska 76, 34-422-23.
ng83

OPRAWA OBRAZÓW

NAJTANIEJ, Chęcińska 14.
nt98

TORF
FOLIE
składy fabryczne
ACM AGROCENTRUM
Tel. 041 368-11-00, 0605 394-347

Przedsiębiorstwo **EKO** Sp. z o.o.
Cmiński Kościelny 48
oferuje:
- olej opałowy
- olej napędowy
- benzyny
niskie ceny
Zamówienia telefoniczne:
(041) 306-16-87; 0609-803-187 165/gm

OKNA
z PCV-REHAU
NAJTAŃSZE OKNA REHAU

Producent

RATY

UWAGA!
CIEPŁA RAMKA -
DYSKANSOWA -
- BEZ DOPLATY



Przedsiębiorstwo
VICTOR
Sp. z o.o.

Kielce, ul. Skrajna 86
(obok „CHEMADINU”),
tel/fax. 345-32-92

BUSKO ZDRÓJ - „OKNOBIS”, tel. 0600-122-803
CHMIELNIK - „AMIR”, tel. 354-33-23
KOŃSKIE - „PLAST-DOM”, tel. 372-21-39
KIELCE „DREW - PLAST”, tel. 346-52-74
OSTROWIEC ŚW. „ARKADA PLUS”, tel. 263-11-85
OSTROWIEC ŚW. „STOLSA”, tel. 265-13-78
SUCHEDNIÓW - „PROFIL”, tel. 254-37-06
WARSZAWA - „EXTRA-DOM”, tel. (022) 775-76-89

KWIACIARNIA
POLFLOWER
REALIZUJEMY
DOSTAWY KWIATÓW
NA TERENIE
MIASTA, KRAJU I ŚWIATA
Kielce, ul. Sienkiewicza 60B,
tel. (041) 366-00-94

Każda osoba, która przyjdzie zapisać się na kurs z tym kuponem
otrzyma 50 zł zniżki
KURSY PRAWA JAZDY ROZPOCZYNAJĄ SIĘ:
w każdy PONIEDZIAŁEK o godz. 17
w każdą SOBOTĘ o godz. 10
Nazwisko i imię
Adres
Nr telefonu
Kielce ul. Paderewskiego 14

WSB Wyższa Szkoła Biznesu w Radomiu,
ul. Kolejowa 22
rozpoczyna od 15 marca br. dwusemestralne studia podyplomowe:
ORGANIZACJA I ZARZĄDZANIE OŚWIATĄ
Informacje i zapisy: tel. 384-79-35.

PRZEZ PLOTKI



Sądząc po minie, wojewoda Włodzimierz Wójcik nie będzie się uczył japońskiego. Zresztą Isamu Teruo, członek tokijskiego zarządu koncernu NSK, też nie zamierza uczyć się polskiego

Podwójny solenizant

No i urządziliśmy drugie imieniny przewodniczącemu sejmiku Włodysławowi Pokrzepie. W domu mówią do niego Kżik i tylko rodzina składała mu zwykłe życzenia 4 marca. Napisaaliśmy o tym niedawno na naszych łamach. - Nigdy wcześniej w marcu nie zasypało mnie taką lawiną życzeń, jak w tym roku, po reportażu w „Magazynie” - zwierzył się nam podwójny solenizant. No cóż, „Słowo” potęgą jest i basta!

Porcelana w PSL

W siedzibie Polskiego Stronnictwa Ludowego przez całe lata herbatę podawano w szklankach. Ostatnio na konferencji prasowej na stole pojawił się gustowny biały serwis z porcelany ze złotym szlaczkiem. Zamiast kaszanki i bigosu podano pyszne sałatki.

Mężczyzna też kobieta

Z okazji Dnia Kobiet Sojuszu Lewicy Demokratycznej obdarował dziennikarzy, bez względu na płeć, filiżankami i talerzykami z logo partii. Koledzy nie obruszyli się, chociaż zazwyczaj nie chcą uchodzić za zniewieściałych.

Zlepperował trybunę

Mariusz Olszewski, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, przez godzinę i dwadzieścia minut z trybuny przekonywał radnych do przyjęcia programu walki z bezrobociem. W kuluarach komentowano, że radny Olszewski „zlepperował trybunę”.

Pancerny wicedyrektor

Co wywołuje uśmiech na twarzy wicedyrektora Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Marszałkowskiego Andrzeja Dąbrowskiego? Melodia grana przez jego własny telefon komórkowy. Jest to muzyka z serialu „Czterej pancerni i pies”, co mogli usłyszeć wszyscy radni i goście uczestniczący w obradach sejmiku wojewódzkiego.

Powiat koński

Z opracowania dotyczącego współpracy samorządów lokalnych województwa świętokrzyskiego z zagranicznymi partnerami dowiedzieliśmy się, że mamy w regionie powiat... koński. Podobno autorka analizy dopiero niedawno osiadła w Świętokrzyskiem i mogła nie wiedzieć, że powiat nazywa się konecki. Na konferencji prasowej tym tekstem posługiwał się jednak sam marszałek, który w Końskich mieszkał przez wiele lat.

Może herbatkę?

W Kieleckim Centrum Kultury odbyła się premiera „Audycji”, jednoaktówki Vaclava Havla,

osnutej na wspomnieniach z pracy w browarze. Reżyserem i odtwórcą roli Browarnika jest Lech Sulimierski, który już po raz drugi zagrał w tej sztuce.

Gdy przed dwunastoma laty aktorzy próbowali w KCK, które było wówczas w budowie, pośrodku małej sceny stał dźwig, pracowali robotnicy, a obok aktorzy pili piwo, a właściwie herbatę udającą chmielowy trunek.

- Robotnicy się zatrzymywali, słuchali aż wreszcie jeden powiedział: „Pijta, pijta, to was z roboty wyleją” - wspomina Sulimierski.

Bez wątpliwości

Marianna Janion, szefowa Świętokrzyskiego Centrum Kardiologii, zrobiła habilitację. Jednak znana ze swojej skromności, nie przyjmowała gratulacji, argumentując, że jeszcze za wcześnie. Tymczasem

goszczący w Kielcach znany kardiochirurg, prof. Antoni Działkowiak nie pozostawił żadnych wątpliwości, zwracając się do lekarki „pani docent”. Dodał przy tym: wprowadzie jeszcze pozostała decyzja Rady Wydziału, ale to formalność, a poza tym Rada Wydziału, to także ja...

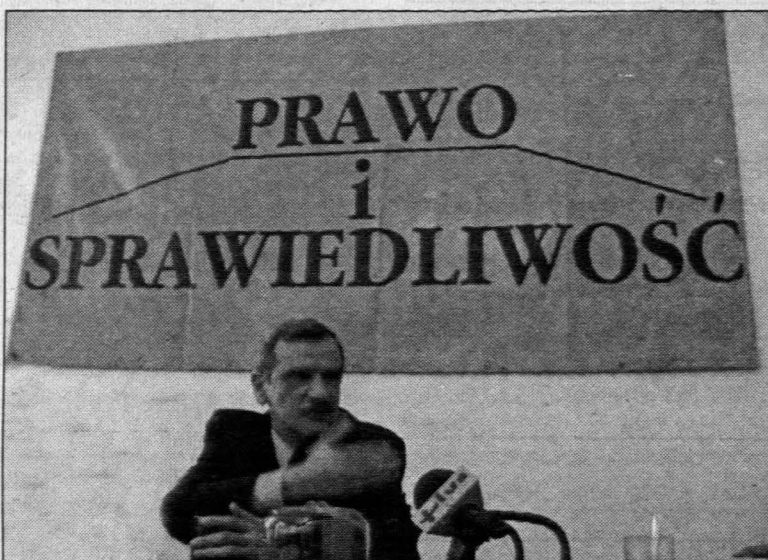
Gratulujemy. My i tak wierzyliśmy w panią doktor, a raczej panią docent, ale co słowo samego profesora Działkowiaka, to słowo.

Uratowała dziennikarzy

Tej samej Mariannie Janion dziennikarze są winni dozgonną wdzięczność. Wiadomo, że żurnaliści to taki naród, któremu zawsze się spieszy i wszystko chce mieć natychmiast. Tym razem chodziło o rozmowę z prof. Działkowiakiem. Profesor, który chętnie rozmawia z mediami, w dodatku o medycynie mówi bardzo ciekawie i przystępnie, jest jednak niewolnikiem punktualności. - Teraz nie mogę, konferencja już się powin-



Wanienka typowo dziecięca?



Hasło wyborcze wiceprezydenta Kielc Marka Piotrowicza? Skądś już je znamy



Dla dyrektora teatru Piotra Szczerskiego przygotowanie premiery musiało być, wbrew nazwie sztuki „Funny money”, mało zabawne. Ręka w gipsie, ale to nie było chyba karzące ramię sprawiedliwości?

na zacząć. Zapraszam po wykładach - kwitował nalegania. I nie dałby się ubłagać, gdyby nie krótkie wstawiennictwo pani doktor.

Tak to już jest, jak kardiolog kardiologowi trafi do serca.

Ochroniarze z gazety

Redaktor naczelny „Słowa Ludu” Grzegorz Ściwarski i dyrektor finansowy naszego wydawnictwa Grzegorz Czekaj pojechali do Radomia na ogłoszenie wyników plebiscytu na najlepszego sportowca. Do sali, w której odbywała się gala, przyszli nieco wcześniej i przez organizatorów zostali wzięci za ochroniarzy. Wcale się temu nie dziwimy, bo obaj panowie to po pierwsze - nie ułomki, a po drugie - w garniturach prezentują się zdecydowanie bardziej okazale niż przeciętny dziennikarz.

I KTO TO MÓW

Po brawurowej akcji cjanicy z Centralnego Biura Sczego zatrzymali narybek pruszkowskiego - „Levisa”, „ky’ego” i „Daxa”. Podobno bossowie są bardziej groźni niż ich poprzednicy. I tak, ale poprzednicy - „Malin”, „Rzeźnik” i „Kiełbasa” - byli nak bardziej swojscy.

W Szczuczynie k. Gro pod czas prac budowlanych nicy znaleźli omszałą butelkę ki z 1821 r. Zamiast oddać ręce jakiegos historyka, wszystko na miejscu, za co pała ich białoruska władza i Historyk też pewnie by wypier dopiero po zbadaniu.

Romski Instytut Histor rozsyła do Romów w całej pisma, w których informuje jako jedyna instytucja jest w nie załatwić im zaświadczeń represjonowaniu przez hitlerów. Za usługę trzeba, oczywiście płacić. Tymczasem okazuje się podobne formalności załatwiać również inne stowarzyszenia dyś mawiano: ocyganić. Teraz ba: wyromować.

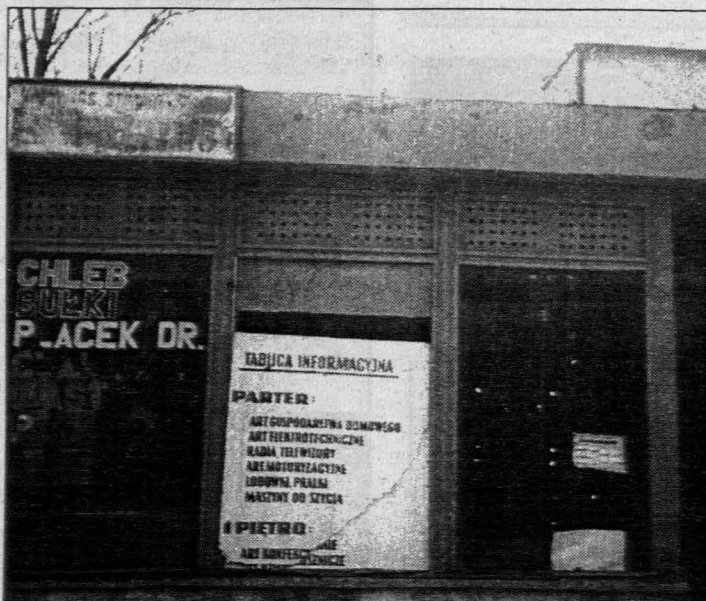
Gmina Tarczyn walczy o kle o oderwanie się od pow grojeckiego i przyłączenie do seczna. Hasłem secesjonistów zdanie: „Wolimy być przed ściem Warszawy niż Radomia nie lepiej pójść na całość i przedmieściem Paryża albo go Jorku?

W USA i Wielkiej Bry cieszy się wielkim powodze żel „bust booster”, który pow sza o kilka centymetrów k pierś. Działanie żelu trwa godzin, potem wszystko pow do normy. Ponieważ żel również na inne części ciała puja go chętnie zakompleks panowie. Jeśli żelem zainteres się inne środowiska, tylko jak wyskoczą nam pod bokier cyś zakapturzeni osobnicy i ną: - Hej! To my, krasnoludki

32-letni Janusz B. - ods jący końcówkę długoletniego roku za brutalne zabójstwo - z więzienia w Goleśzach k. kowa Trybunałskiego. A do k - zwał z zupełnie niestrze kotłowni zlokalizowanej po reńem zakładu, gdzie prac jako palacz. I tak szczęści uciekł zanim zdążył kogoś



Z ŻYCIA WZIĘTE



Pierwsze piętro sklepu chwilowo niewidoczne?
Nadesłała Ewelina Łukasik ze Stopnicy
Masz aparat fotograficzny?
Lubisz fotografować?
Zrób zdjęcie sytuacji zabawnej czy niezwyklej i przyslij do redakcji.
Najlepsze fotografie opublikujemy, a ich autorzy dostaną w nagrodę album na zdjęcia i film fotograficzny - ufundowane przez firmę Foto Prestige - Laboratorium Fotografii Cyfrowej i Tradycyjnej Kielce, ul. Sienkiewicza 9, sklep Pelikan, tel. 344-10-11 lub 0 601-45-20-02.

Mundialito 2002: SP 1 Kielce jako Polska, wielki finał w Ostrowcu

Co kogo Złota Nike?

Pozłacana replika
Pucharu Świata,
ufundowana przez
prezydenta FIFA

Blattera, jest głównym
w Świętokrzyskim Mundialito

z za miesiąc trzydzieści
rużyny z całego wojewódz-
z poczną rywalizację o tę
alą nagrodę, o jaką w Pol-
nie walczone. 28 kwiet-
stadionie w Ostrowcu kapi-
wycięskiej drużyny wzniesie
Złotą Nike, powleczonej
4-karatowym złotem. „Nasza” re-
plika Pucharu Świata, na zlecenie
centrali Międzynarodowej Federa-
cji Piłki Nożnej (FIFA), wykonana
została w renomowanej pracow-
ni złotniczej Bertoni w Mediola-
nie. Także stamtąd pochodzą pa-
miątkowe medale FIFA, które wraz
z czapkami, krawatami itp. otrzy-
mają najlepszy strzelec, piłkarz,
bramkarz i trener Mundialito
2002.

Sekretarz Generalny FIFA
Michael Zen Ruffinen napisał
do nas: „Drodzy Przyjaciele!
Uczestnicy Mundialito 2002. Ży-
czę Wam, aby turniej, w którym za-
gracie, pozostał w Waszej pamięci
jak najdłużej. Mocno wierzę, że
krokiem ku temu będzie replika
Złotej Nike, którą - zgodnie z umo-
wą - Wam wysyłamy”.

Nagród będzie, oczywiście,
znacznie więcej w postaci cenne-
go sprzętu sportowego.

Lista sponsorów Świętokrzy-
skiego Mundialito 2002 jest dłu-
ga, a wśród tych najważniejszych



Oto część nagród, jakie otrzymają uczestnicy Świętokrzyskie Mundialito

są: Polski Związek Piłki Nożnej,
Urząd Kultury Fizycznej i Sportu,
Świętokrzyski Związek Piłki Noż-
nej, Urząd Marszałkowski, Urząd
Miejski w Kielcach, Miejski Ośrodek Spor-
tu i Rekreacji w Ostrowcu oraz
kluby piłkarskie: SPN KSZO
Ostrowiec, KKP Korona Kielce,
Pogoń Staszów, Hetman Włoszczowa,
Łysica Bodzentyn, GKS
Nowiny, Cersanit Orleża Kielce.

Mundialito organizują Świę-
tokrzyski Związek Piłki Nożnej,

redakcja „Słowa Ludu”, Urząd
Marszałkowski, Urząd Miejski
w Kielcach, Zespół Obsługi Obiek-
tów Sportowych i Rekreacyjnych
w Kielcach, Miejski Ośrodek Spor-
tu i Rekreacji w Ostrowcu oraz
kluby piłkarskie: SPN KSZO
Ostrowiec, KKP Korona Kielce,
Pogoń Staszów, Hetman Włoszczowa,
Łysica Bodzentyn, GKS
Nowiny, Cersanit Orleża Kielce.

Patronami medialnymi są:
Polskie Radio Kielce i Telewizja
Polska SA.

Patronem Mundialito 2002
jest Michał Listkiewicz, prezes
Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Patronem honorowym jest
Joseph Blatter, prezydent Między-
narodowej Federacji Piłki Nożnej.

MACIEJ CENDER,
SŁAWOMIR SIJER

SP 34 Kielce „broni” tytułu

Oto wynik losowania, jakie odbyło się
we wtorek w Świętokrzyskim Związku
Piłki Nożnej.

Wszystko jest już jasne:
na piłkarzach z SP 34 Kielce ciąży
„obrona” tytułu mistrzów Świata
a wszystkie oczy kibiców skiero-
wane będą na drużynę z SP 1 Kiel-
ce, która w Mundialito reprezen-
tować będzie Polskę.

Za miesiąc zaczynamy. Jest
więcej jeszcze sporo czasu na ostat-
nie treningi oraz przygotowanie
narodowych strojów i flag uczest-
ników Mundialito.

GRUPA A

1. Francja (SP 34 Kielce)
2. Senegal (SP 2 Włoszczowa)
3. Urugwaj (SP Konieczna)
4. Dania (SP Kluczewsko)

GRUPA B

1. Hiszpania (SP Chmielnik)
2. Słowenia (SP Pacanów)

3. Paragwaj (SP 2 Staszów)
4. Republika Południowej
Afryki (SP Nowy Korczyn)

GRUPA C

1. Brazylia (SP 14 Ostro-
wiec)
2. Turcja (SP 1 Opatów)
3. Chiny (SP Brody)
4. Kostaryka (SP 5 Ostro-
wiec)

GRUPA D

1. Korea (SP Kajetanów)
2. Polska (SP 1 Kielce)
3. Stany Zjednoczone (SP
17 Kielce)
4. Portugalia (SP 15 Kielce)

GRUPA E

1. Niemcy (SP 8 Kielce)
2. Arabia Saudyjska (SP
Daleszyce)
3. Irlandia (SP Jaworzna)
4. Kamerun (SP 27 Kielce)

GRUPA F

1. Argentyna (SP Bodzen-
tyn)
2. Nigeria (SP Łagów)
3. Anglia (Katolicka SP Kiel-
ce)
4. Szwecja (SP 7 Ostrowiec)

GRUPA G

1. Włochy (SP Nowiny)
2. Ekwador (SP 22 Kielce)
3. Chorwacja (SP 31 Kiel-
ce)
4. Meksyk (SP Chęciny)

GRUPA H

1. Japonia (SP Obłęgorek)
2. Belgia (SP Kostomłoty)
3. Rosja (SP 6 Kielce)
4. Tunezja (SP 33 Kielce)

Uwaga! Wszelkie informacje
dotyczące strojów narodowych
drużyn można uzyskać w redakcji
„Słowa Ludu”, tel. 36-36-298.

TERMINARZ MUNDIALITO 2002

Mecze eliminacyjne w grupach:

Grupa A: 8 kwietnia
we Włoszczowej.

Grupa B: 8 kwietnia
w Staszowie.

Grupa C: 9 kwietnia
w Ostrowcu.

Grupa D: 10 kwietnia
w Kielcach (stadion ZOOSiR).

Grupa E: 10 kwietnia
w Kielcach (Stadion Mię-
dzyszkolny).

Grupa F: 9 kwietnia
w Bodzentynie.

Grupa G: 11 kwietnia
w Nowinach.

Grupa H: 11 kwietnia
w Dąbrowie.

Uroczyste otwarcie i mecz
Francja - Senegal: 13 kwietnia
w Kielcach (stadion Korony).

1/8 finałów: 15-18
kwietnia.

1/4 finałów: 20-22
kwietnia.

1/2 finałów: 24 kwietnia
w Kielcach (stadion ZOOSiR).

Finał: 28 kwietnia
w Ostrowcu.

Polecamy

Piłka nożna

I liga. KSZO - Górniki Zabrze,
Ostrowiec, stadion, ul. Świętokrzy-
ska, niedziela, godz. 14.30.

III liga. Star - Lewart Lubar-
tów, Starachowice, stadion, ul.
Szkolna, niedziela, godz. 14.

XII Halowy Turniej im.
M. Zientala, Kielce, hala, ul. Jagiel-
łońska, sobota, godz. 13, niedziela,
godz. 10.

III Halowy Memoriał im. M.
Górskiego oldbojów, Włoszczowa,
hala, ul. Wiśniowa, sobota, godz. 10.

Piłka ręczna

Ekstraklasa mężczyzn. MKS
Końskie - Warszawianka Top
2000, Końskie, hala, ul. Stońskiego,
sobota, godz. 17.

II liga mężczyzn. Kolporter -
Wisła Puławy. Kielce, hala, ul. Kra-
kowska, niedziela, godz. 11.

III liga mężczyzn. AKS Bu-
sko - Iskra Kielce, hala, ul. Kus-
ocińskiego, niedziela, godz. 11,
MKS II Końskie - Wisła II Sando-
mierz, Końskie, hala, ul. Stońskiego,
niedziela, godz. 14.

XII Turniej Juniorów Młod-
szych im. Antoniego Zięby. Kielce,
hala, ul. Krakowska, sobota, godz. 9.

Siatkówka

AZS WSBiP Ostrowiec
- Sandecja Nowy Sącz, Ostrowiec,
hala, ul. Świętokrzyska, sobota,
godz. 17.

Koszykówka

II liga mężczyzn. Lafarge
Nida Gips - Zagłębie Sosnowiec,
Kielce, hala, ul. Żytnia, niedziela 17.

Tenis stołowy

II liga Kobiet. Legion Kielce
- Kolejarski Kielce, sobota, godz. 12.

II liga mężczyzn. STS Skar-
żysko - Energetyk Łódź, Alit Oza-
rów - MTKKF Tomaszów Maz., so-
bota, godz. 16.

Sport motorowy

Kryterium samochodowe
toru „Kielce”, Miedziana Góra,
ośrodek „Moto-Raj”, sobota, godz.
9 (zapisy chętnych na torze
od godz. 8).

Motocyklem po bezdrożach
- otwarta impreza dla motocykli-
stów i motorowerzystów na trasie:
Kielce - Ameliówka - Kielce, start -
niedziela, godz. 10.30 pętla linii
autobusowej nr 13 ul. Zniwna.
Zgłoszenia - tel. 34-478-27.

Z Pia Piasecki do Krakowa

Działacze AZS Pia Piasecki
organizują w sobotę o godz. 14 (wy-
jazd sprzed hali sportowej przy
ul. Żytniej) autokarową wycieczkę
na mecz I ligi tenisa stołowego
z Wandą w Krakowie. Zgłoszenia
pod nr. 346-55-92, 0-606 232-141. (d)

KONKURS RADIA TAXI
331 11 11
Skarb Baby Jagi
szukaj na
www.twojeauto.com.pl

SłowoLudu

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Grzegorz ŚCIWIARSKI (36-36-309), zastępcy redaktora naczelnego: Zbigniew OLEJARCZYK, Dariusz RYN (36-36-121), sekretarz redakcji Bożena SMORAWSKA (36-36-121). Dział miejski (34-44-863, 36-36-315, 117, 207, 263), region (36-36-143), łączności z czytelnikami (34-44-816), prawny (36-36-131), dział społeczny (36-36-147, 153), finanse, rynek, praca (36-36-215), kultura i edukacja (36-36-261), sportowy (36-36-253, 298), kraj - świat (36-36-121). Centrala 36-36-199, 344-24-80 - łączy wszystkie działy.

ADRES REDAKCJI: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, fax 34-46-979, <http://www.slowoludu.com.pl>, e-mail: redakcja@slowoludu.com.pl

BILDOGŁOSZEN: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, tel. 34-44-858, 36-36-235, fax 34-47-251, punkt przyjęć, 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, tel./fax 34-30-279,

e-mail: reklama@slowoludu.com.pl. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

WYDAWCA: Słowo Media sp. z o.o., 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49. Prezes Zarządu Krzysztof ZDEB.

DRUK: Poligrafia S.A., 25-415 Kielce, ul. Górna 21.

Prezenteratę przyjmują urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu” na terenie województwa świętokrzyskiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. ISSN 0137-9275

Redaktor wydania
Lidia Cichocka



Jerzy Engel: - W tej statuetce jest ukryta jakaś siła

Możemy zostać mistrzami!

Honorowym gościem 50 Plebiscytu na Najlepszego Sportowca i Trenera 2001 Roku redakcji „Słowa Ludu” w Radomiu był selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski Jerzy Engel. Przyjazd szóstego trenera świata na galę „SL” był okazją do rozmowy o zbliżających się Mistrzostwach Świata.



W sobotę wrócił pan z Japonii. Czemu służył pobyt w Kraju Kwitnącej Wiśni?

- Przez trzy dni, wraz z przedstawicielami wszystkich finalistów, uczestniczyliśmy z zebraniach z organizatorami mistrzostw. Omawiane były sprawy bezpieczeństwa, kontroli antidopingowych i antynarkotykowych oraz zasad współpracy z mediami. Jako ciekawostkę zdradzę, że podczas mundialu zrezygnowano z organizacji konferencji prasowych. Po zakończonym meczu wszyscy zawodnicy i trenerzy będą musieli przejść przez tak zwaną strefę otwartą i tam będą do dyspozycji dziennikarzy.

Wybiera się pan jeszcze przed mistrzostwami do Japonii?

- Nie, chciałbym tam zawitać 30 czerwca i zagrać w finale tej imprezy.

Czy naszą drużynę stać jest na zdobycie mistrzostwa świata?

- Oczywiście! Musimy w to wierzyć. Przy innym podejściu wyjazd do Azji nie miałby sensu.

Pan już wie, co się czuje, trzymając w rękach Puchar Świata. Oglądał go pan w Tokio podczas losowania grup eliminacji MŚ i w Warszawie, gdzie był wystawiany pod koniec stycznia.

- To coś niesamowitego. Prawdziwa magia. Kiedy człowiek pomyśli, że trzymali go najwybitniejsi piłkarze i trenerzy globu, przechodzą go dreszcze. Myślę, że podobne odczucia będą towarzyszyć zwycięzcom organizowanego przez waszą gazetę turnieju „Mundialito”. Nieważne, że wygrani otrzyma-



ją tylko replikę Złotej Nike. Na w najmniejszej statuetce tego feum jest ukryta jakaś siła.

Trudno jednak marzyć o granej w Japonii, gdy czołowodnicy kadry borykają się z tuzami, a Olisadebe siedzi w Panathinaikosie na ławce rezerwowej.

- Rzeczywiście, los mnie oszczędza. Nie w pełni sił są miński, Waldoch, Hajto. Ma mnie sytuacja Emmanuela szczęście, do wysokiej formy wrócił Dudek.

Trener Panathinaikosa karian zarzuca Olisadebe na gę.

- Jeżeli tak jest, świadczy to źle przede wszystkim o szkoleniowcu. Nigdy bym sobie nie zwoił, żeby zawodnik, którego nuję, miał problemy ze zbędnych kilogramami. Nadwagę to mieć ją, a nie piłkarze.

Jak zagramy na mundialu?

- Ofensywnie. Zabieram Japonii pięciu napastników.

Czy w tej grupie znajdzie Maciej Zurawski, Euzebiusz Smolarek i Artur Wichniarek?

- Zurawski i Smolarek to kawi zawodnicy. Będę się im głądał. Na konkretną odpowiedź jest jednak za wcześnie. Co Wichniarka, to powinien przesłać niektóre swoje wypowiedzi. Człowiek, który obraża kolegów z drużyny narodowej nie zasługuje by go do niej powoływać.

Czy reprezentanci mają wysokość premii, jakie otrzymają za udział w mistrzostwach?

- Jeszcze nie. Ich wysokość PZPN ujawni po ogłoszeniu listy 23 zawodników, którzy wyjadą do Korei i Japonii. Ale proszę mi powiedzieć, piłkarze, którzy mają na koncie kilka milionów dolarów, czy kadry naprawdę nie grają dla pieniędzy. Chcą wygrywać, żeby przetrwać do legendy. Jak chociażby zawodnicy pana Kazimierza Górskiego. Rozmowa

PIOTR DOBROWOLSKI

DEK MEBLE **TANIE MEBLE**
w DEK MEBLE
KIELCE, OLSZEWSKIEGO 9, TEL. 34 501 72

W tej statuetce jest jakaś magia. Na zdjęciu: powlekana 24-karatowym złotem replika Złotej Nike oraz pamiątkowy medal FIFA - oto część nagród jakie otrzymają zwycięzcy Świętokrzyskiego „Mundialito 2002”. Takie nagrody wręczone zostaną w Polsce po raz pierwszy.

Zdjęcia: Sławomir Sijer

już 15 marca (piątek)

dla mieszkańców powiatu kieleckiego

ze „Słowem Ludu”

PLAN KIELC

ZA DARMO!!!

plan otrzymacie dzięki firmie



SOLEX

Autoryzowany przedstawiciel